

028101

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WARSZAWSKIE

## MIESIĘCZNIK DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Cena pojedynczego zeszytu — 1 złoty. Prenumerata roczna dla księży proboszczów za dwa egzemplarze — 15 złotych, dla pozostałych prenumeratorów — 10 złotych.

Ogłoszenia w stosunku do 100 złotych za stronicę.

Redaktor i wydawca: KS. DR REMIGIUSZ DĄBROWSKI.

Adres Redakcji: Warszawa, Miodowa 17, tel. 680-03.

W sprawach prenumeraty adres:  
Kuria Metropolitalna, Miodowa 17.  
Ekspedycja: Krak. Przedmieście 71.

Zeszyty zamienne i egzemplarze re-  
cenzyjne należy nadsyłać pod adresem  
Redaktora: Miodowa 17.

## TREŚĆ ZESZYTU Nr 2

### DZIAŁ URZĘDOWY

#### ROZPORZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Boże Narodzenie jest świętem również uczonych, str. 74. — Przemówienie wigilijne Ojca św. Piusa XI, str. 77.

#### ROZPORZĄDZENIA KURII METROPOLITALNEJ

Odezwa z powodu zgonu Papieża Piusa XI, str. 80. — Nabożeństwa za Ojca św. w archidiecezji warszawskiej, str. 81. — W sprawie chrztu Żydów, str. 81. — W sprawie pokwitowania z odbioru miesięcznego wynagrodzenia służby osobistej, str. 82. — Ubezpieczenie służby kościelnej, str. 82. — Meldunki wojskowe duchowieństwa, str. 82. — Okradanie kościołów, str. 83. — Odezwa Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża, str. 83.

Rozkład czterdziestogodzinnego nabożeństwa, obowiązującego w kościołach Archidiecezji, str. 84. — Program egzaminów dla księży wikariuszów w roku 1939, str. 87. — Programma examinis ad beneficia curata pro anno 1939, str. 88. — Programma examinis pro clero regulari ad obtinendam approbationem pro anno 1940, str. 89.

#### ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie niektórych interesów Państwa, str. 89. — Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie przesunięć automatycznych do wyższych grup uposażeń, str. 92. — Okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie opodatkowania kwot, otrzymanych na utrzymanie od sądownie rozłączonego małżonka, str. 93.

### DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Sp. Papież Pius XI, str. 95. — Pius XI a Polska, str. 98. — Instruktor w socjologii szkolnej, str. 100. — Odezwa do duchowieństwa w sprawie wzniesienia pomnika ks. Ignacego Skorupki, str. 104. — Sprawozdanie z walnego zebrania Towarzystwa Oszczędności i Pomocy dla Rzymskokatolickiego Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej, str. 105. — Sp. ks. W. Kozłowski, str. 114. — Sp. ks. A. Dziukowski, str. 115. — Sp. ks. J. Matyjek, str. 116.

Bibliografia, str. 116.

Nadesłano do redakcji, str. 120.



# KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony).

*Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość.* Racionalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, otyłości, artretyzmie, mają zastosowanie zioła „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO.

„Cholekinaza” jest mieszaniną odpowiednio dobranych i w specjalny sposób spreparowanych ziół. Kuracja cholekinazowa polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jak gdyby filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydziela się z organizmu przez kiszki. W ten sposób odbywa się prawidłowa przemiana materii.

Szczegółowe informacje w broszurach.

Żądajcie przepisów użycia.

Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

Skład główny: Warszawa, Nowy-Świat 5, tel. 9-74-96.



*Ciemiśz*

NA WĄTROBE  
ŻOŁĄDEK, KISZKI  
NERKI LUB PEČHERZ

*nijsok*

ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIĘŁA  
MAGISTRA GOBIECA

SKŁAD GŁÓWNY:

WARSZAWA, MIODOWA 14

*Sprzedaj apteki*



FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA  
EGZYSTUJE OD R. 1896

## JAN KNEDLER

FABRYKA MEDALERSKO-GRAWERSKA

WARSZAWA: KANTOR, NOWY ŚWIAT 45.

FABRYKA RADNA 13.

TELEFON 222.81. KONTO P. K. O. 26.593

WYKONYWA; medaliki złote, srebrne, metalowe, aluminiowe, medale sportowe, okolicznościowe i pamiątkowe, oznaki wojskowe, znaczki szkolne dla stowarzyszeń i korporacji, herby na stali i emaliowane

WYKONANIE ARTYSTYCZNE.

CENY PRZYSTĘPNE.

# Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie

Miesięcznik Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

Cena pojedynczego zeszytu — 1 złoty. Prenumerata roczna dla księży proboszczów za 2 egzemplarze — 15 zł, dla pozostałych prenumeratorów — 10 zł.

Ogłoszenia w stosunku do 100 złotych za stronicę.

Rękopisów, przysłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 17, tel. 680-03.**

W sprawach prenumeraty adres:  
Kuria Metropolitalna, Miodowa 17.  
Ekspedycja: Krak. Przedmieście 71.

Zeszyty zamienne i egzemplarze  
recenzyjne należy nadsyłać pod  
adresem Redaktora: Miodowa 17.

## DZIAŁ URZĘDOWY



### JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ OJCIEC ŚWIĘTY PIUS XI,

BISKUP RZYMSKI,  
NAMIESTNIK PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA,  
NASTĘPCA ŚWIĘTEGO PIOTRA, KSIĘCIA APOSTOŁÓW,  
NAJWYŻSZY KAPŁAN KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO,  
PATRIARCHA ZACHODU, PRYMAS ITALII,  
ARCYBISKUP METROPOLITA PROWINCJI RZYMSKIEJ,  
SUWERENNY WŁADCA PAŃSTWA CITTA DEL VATICANO — PRZEDTEM ACHILLES RATTI,

ZMARŁ W PANU DN. 10 LUTEGO 1939 R. O GODZ. 5, M. 31.

ŻYŁ 81 LAT. 8 MIESIĘCY I 10 DNI.

RZĄDZIŁ KOŚCIOŁEM ŚWIĘTYM 17 LAT I 4 DNI.

NIECH ODPOCZYWA W POKOJU!!

## Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

### BOŻE NARODZENIE JEST ŚWIĘTEM RÓWNIEŻ UCZONYCH

Ojciec święty Pius XI podczas inauguracji Papieskiej Akademii Nauk, dnia 18. XII ub. r. wygłosił do zgromadzonych uczonych wznieście przemówienie, z którego cytujemy istotne i najgłębsze myśli, według tekstu podanego w „Osserva ore Romano“ Nr 294 z dn. 19—20. XII 38 r.<sup>1)</sup>.

Żyjemy w epoce, w której trudno odseparować się od jej wpływów, a *czasy są złe*, więc nie tak sprzyjają pogodnym sprawom. Wszyscy czuć winni wdzięczność dla Wielkiej Matki i Mistrzyni — Kościoła, za to, że inspiruje i poddaje pewne szczegóły obecnemu zgromadzeniu, celem wzbogacenia i rozjaśnienia naszych horyzontów duchowych. On nawet jakby przygotował ten szczęśliwy zbieg okoliczności miejsca i czasu, a wiemy, kim jest Ten, który tworzy ten zbieg. Trzeba podziękować Kościołowi, że to zebranie przypada pod koniec Adwentu, to jest prawie w przeddzień Bożego Narodzenia, wielkiej i drogiej dla wszystkich uroczystości, źródła słodyczy, radości i nauki. Tym jest ono i dla ludzi wiedzy. Boże Narodzenie, które wnet będziemy obchodzili, jest owszem Waszym wielkim świętem, świętem szczególnie uczonych, ma tytuł ku temu i jako takie pragniemy polecić Wam, ludziom nauki, których właśnie wokoło siebie widzimy.

Co jest w rzeczywistości wiedzą, jaki jest jej przedmiot, któremu poświęćcie się tak skutecznie? Przedmiotem rozległym wiedzy, wszelkiej wiedzy jest rzeczywistość stworzona: czy to chodzi o przestrzenie nieba, przepaść mórz, olbrzymich gór, czy też o pyłkowe, niewidzialne twory, najmniejsze i niedotykalne organizmy. Wszędzie tu jesteśmy w objęciach świata, mamy do czynienia ze światem.

Lecz Narodzenie Jezusa Chrystusa, jakie nam stale i z petyzmem Kościół przypomina, jest Narodzeniem Słowa Bożego, które stało się człowiekiem i ukazało się ludziom „*A słowo ciała się stało i mieszkało między nami*”, A więc, Ukochani Synowie, przybyliście i stanęliście przed obliczem Stwórcy tego wszystkiego, co jest przedmiotem Waszych badań i Waszej wiedzy. To on przygotował wszystkim i każdemu z Was przedmiot badań we wszystkich różnych i drobnych zakresach i różnorodnych dziedzinach wiedzy. Stąd zauważyć można, jak bardzo na czasie Kościół przypomina, szczególnie teraz, jak zresztą czyni to codziennie w liturgii św. na całym świecie, tę zasadniczą i niezwykle wielką prawdę, prawdę, która powraca w całej swej krasie z okazji tajemnicy Wcielenia. Boże Narodzenie jest rzeczywistością Narodzeniem Słowa Wcielonego, Słowa Bożego, o któ-

<sup>1)</sup> Tłumaczył z włoskiego X. M. Niechaj.



rym tak wspaniale mówił Apostoł i Ewangelista... „*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. W nim był żywot*”.

Napewno nigdy umysł ludzki nie wzniosł się tak wysoko swoją myślą, nigdy słowo ludzkie nie wyraziło pojęć tak wzniosłych. I rzeczywiście, wobec takiego wyrażenia wydaje się, że najbardziej szeroki, że się tak wyrazimy, rąbek możliwości, został podniesiony do tajemnicy bóstwa, do tajemnicy samej istoty wewnętrznej bóstwa.

*Na początku było Słowo*” — słowo wyrażające natychmiast myśl, a czym byłoby słowo bez myśli? A my rozróżniamy słowo umysłu, słowo ust, słowo mówione — *na początku było Słowo*”. Słowo było w łonie bóstwa, było Ono samym bóstwem, miało pełnię bóstwa. Bóstwo myślące,

bóstwo myślane, jak wyraziłby nasz mały i ubogi ludzki język. Słowo, które ma istotę swoją i swoje działanie boże.

„*W nim był żywot*” — oto pochodzenie życia, myśli, uczucia; oto Duch św., ten Duch przez którego Bóg „kocha się i uśmiecha”, jak mówi Dante „*O światłości wiekuista, która w sobie istniejesz, sama się pojmujesz i przez się jesteś pojęta, a rozumiejący kocha Cię i uśmiecha się*”.

Bóg pozwala nam wszystkim ujrzeć coś niecoś z wielkiej jasności: „*O światłości wiekuista, która w sobie istniejesz*”. Czy może zniknie tajemnica wobec obfitszej światłości? Nie, tajemnica pozostaje, lecz jakaż piękność rzeczy i jakie właśnie rzeczy wówczas ukazują się i ile błędnych pojęć zostaje sprostowanych! Np. to, jakoby Bóg musiał stworzyć świat, aby uwolnić siebie samego od strasznej samotności wiekuistej, bo przeciwnie, tam jest najwspanialsza wieczność: Ojciec, Słowo, i Duch św. jedno nieskończone boskie życie w potrójnej nieskończonej rzeczywistości osób.

„*A Bogiem było Słowo, wszystko przezeń się stało*”. Cały wszechświat został przezeń uczyniony, a więc wszystko stało się przez to Słowo... wszystko stało się przez Słowo, przez wielkiego Budowniczego świata. Nie ma nic piękniejszego i potężniejszego ponad to powiedzenie. Nie dziw, że to samo słowo boże, wyjaśniając nadzwyczajne piękno swego dzieła, mówi o Bogu: „*Wszystko uczynił według wagi, liczby i miary*”. Zdaje się jak gdybyśmy wchodzili do olbrzymiego laboratorium chemicznego, fizycznego i astronomicznego! Lecz bardzo nieliczni mogą podziwiać cudną głębię tych słów, jedynie ci, którzy wiedzy się oddają: „*według wagi*” — Wy, którzy ważycie gwiazdy i wyliczacie ciężar gatunkowy ciał aż do atomów, „*według liczby*” — Wy, którzy liczycie drobnoustroje i lata świata, „*według miary*” — Wy, którzy jak ważycie gwiazdy, tak mierzycie odległości astronomiczne, przestrzenie oceanów. Nikt zaiste poza Wami lepiej nie rozumie dokładności tych słów, że wszystko uczynił Bóg „*według wagi, liczby i miary*”.

Ponieważ początek świata dało Słowo Boże, bo *przezeń wszystko się stało*, czyż więc rozważanie tej wzniosłej prawdy nie jest godnym przedmiotem nie tylko uwagi, lecz i prawdziwej, bardzo szczególnej pobożności ludzi wiedzy?

Bardzo pocieszająca rzeczywistość, która budzi w duszy hymn chwały...

Jakież światło otrzymuje umysł ludzki, gdy wznosi się do tych pojęć, jaka jasność opromienia ducha człowieka, gdy od stworzenia wznosi się coraz to wyżej, do coraz to przestrzennych i niepojętych firmamentów!...”

**PRZEMÓWIENIE WIGILIJNE OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XI \*)**

Z wielkim wzruszeniem słuchaliśmy, rozważaliśmy i przyjęliśmy piękne i serdeczne przemówienie Jego Eminencji dziekana św. Kolegium przybywającego wyrazić Nam, nie tylko w swoim, lecz i św. Kolegium i Dostojników rzymskich, imieniu, życzenia, według zwyczaju tak bardzo rodzinnego i prostego, a jednocześnie tak uroczystego i wspańskiego, w ten dzień wigilijny Bożego Narodzenia.

Wszystko co wypowiedzieliście jest tak dobre, zbożne i otoczone tak ciepłym światłem synowskiego oddania, nawet rzeczy smutne i bolesne, że nic innego Nam nie wypadła, jak podziękować z całego serca, co i czynimy, i nawzajem wyrazić Wam wszystkim i każdemu z osobna, Dostojni Ojcowie Kardynałowie, Wam najdrożsi Prałaci, Nasze życzenia wesołych świąt Bożego Narodzenia, szczęśliwego Nowego Roku i wszystkiego najlepszego zarówno osobiście dla Was samych, jak i dla osób drogich i spraw drogich, które w myślach i sercu nosicie, drogich — dla Waszych uczuć rodzinnych i dla naszej gorliwości kapłańskiej i pasterskiej.

Świadomi jesteśmy, ile zawdzięczamy Waszej cennej pomocy w rządzeniu Kościołem Powszechnym, w pielegnowaniu tyłu dzieł uświęcających, jednostkowych i zbiorowych, zwłaszcza zgromadzeń zakonnych i ustawicznie Nam drogicj Akcji Katolickiej i chwytny skwapliwie każdą okazję, by Wam z całej duszy podziękować.

A jednocześnie możemy dołączyć to błogosławieństwo Apostolskie i ojcowskie, którego Wy, jako najlepsi synowie, tak pobożnie pragniecie i tak całkowicie na nie zasługujecie.

Lecz obok tego, już przybliżyła się razem z dzisiejszą inna wigilia — wigilia dziesięciolecia Pojednania, której poświęcić chcemy kilka myśli i uwag, o co proszono Nas z różnych stron. A nadto mamy przed sobą audytorium, ponad które napewno nie można znaleźć lub pomyśleć bardziej odpowiedniego, chcemy powiedzieć: najczcigodniejsze, najbardziej oświecone i najbardziej odpowiednie do tematu tak ważnego samego w sobie, który stał się jeszcze ważniejszy i niełatwy z powodu warunków obecnych.

Śpieszymy wyznać, a nawet głośno powiedzieć z tego wysokiego miejsca, że Nasze świętowanie wspomnianego Dziesięciolecia jest hymnem najserdeczniejszej podziękicj, *Naszym Magnifikat, Naszym Nunc dimittis* i Naszym oraz Waszym *Te Deum* wobec Boskiej Dobroci, która już od pierwszej Naszej encykliki przypominała Nam i na pióro kładła piękne słowa: Ja myśli pokoju niosę, a nie udręczenia. Ona czyniła to, aby Nasze serce jakby w proroczym wyczu-

\*) Thum. ks. M. Niechaja z „Osserv. Rom.”, nr 299 z dn. 25. XII 1958.

ciu mogło dostrzec tę godzinę, która w Opatrzności Bożej miała nagle wybić i natchnęła, żeby to uderzenie nie poszło na marne.

Trzeba wyznać nawet głośno, że po Bogu uznanie Nasze i wdzięczność kierujemy do najwyższych osób — mamy na myśli Najdostojniejszego Króla i Jego niezrównanego Ministra, którym zawdzięczać należy, że dzieło tak ważne i dobroczynne mogło być uwieńczone rezultatami. Mamy na myśli również dostojne osoby: Kardynała Piotra Gaspari i markiza Franciszka Pacelli, którzy nam towarzyszyli z bohaterską wytrwałością w pracy, która może nawet przyspieszyła ich śmierć i dlatego z wdzięcznością wspominamy ich czcigodne i drogie imiona.

Płacąc ten dług, wielki dług wdzięczności wobec Boga i ludzi, winszujemy należnie i serdecznie całej Italii, Nam z obowiązku szczególnie drogiej wśród wszystkich członków Rodziny Katolickiej. Musimy jednak powiedzieć, w imię apostolskiej prawdy i szczerości, jak również dla zbudowania, bo każdemu nawet w Naszym wieku, jesteśmy dłużni, że oczekiwane dziesięciolecie, jakie Nas zastaje i zastało, nie może przynieść pogodnej radości, jakiej oczekiwaliśmy, lecz niesie naprawdę i wielkie kłopoty i gorzki smutek. Smutek gorzki rzeczywiście, gdy wspomnimy o prawdziwych i przeróżnych udręczeniach, choć nie powszechnych lecz z pewnością licznych i w wielu miejscowościach istniejących a dotyczących Akcji Katolickiej, tej źrenicy oczu Naszych. Ona, jak powinno się było to poznać i stwierdzić, choćby na podstawie nieprawnych zajęć, przeprowadzonych w siedzibach i w archiwach, nie robi polityki, ani też niepożądaną konkurencji nie stwarza, lecz zamierza jedynie urabiać dobrych chrześcijan, żyjących swoim chrześcijaństwem i dlatego samego jest ona czynnikiem pierwszorzędnym w tworzeniu dobra publicznego, zwłaszcza w kraju tak katolickim, jak Italia, jak to już nieraz fakty stwierdziły.

Obserwując gorliwość w dręczeniu Akcji Katolickiej przez niższych urzędników, okazuje się całkiem jasno, że choć jest ona wyraźnie i podziwu godna i zabezpieczona w naszym Pojedynczym Pakcie, od góry muszą wychodzić daleko idące, lubo ukryte pozwolenia i zachęty do prześladowania jej, gdyż te nie ustają w różnych miejscach Półwyspu. I to nie tylko w małych i nieznacznych miejscowościach. Wczoraj Nam meldowano o Wenecji, Turynie, Bergamo, dziś zaś o Mediolanie i to w stosunku do osoby Kardynała-Arcybiskupa, obwinionego o kazanie i nauczanie, które należy do jego ścisłych obowiązków pasterskich, które My możemy jedynie aprobować.

Lecz oto musimy przypomnieć wszystkim, że nie jest prawdziwie i całkowicie ludzkie to, co nie jest chrześcijań-



skie, i że co jest nie ludzkie — jest antychrześcijańskie, czy dotyczy to godności całego rodzaju ludzkiego, czy też godności, wolności, nietykalności jednostki ludzkiej, dla której pominąwszy należną koordynację i współdziałanie, istnieje społeczność, tak jak dla niej istnieje samo dzieło Boga Stwórcy i Zbawiciela, do którego każdy człowiek powinien mówić: Bogiem moim jesteś Ty, oraz: Ukochał mnie i wydał samego siebie za mnie!

Nie tylko gorzki smutek zalega serce starca Papieża z powodu złego traktowania jego beniaminka-Akcji Katolickiej, lecz ciężkie i wielkie zmartwienie Głowie Katolicyzmu i Stróżowi moralności i prawdy sprawiła niechybnie obraza, strzała ciśnięta w Nasz Konkordat, mianowicie w punkcie dotyczącym św. Sakramentu małżeństwa, co dla każdego katolika jest aż nadto zrozumiałe.

Nie potrzebujemy do tego jasnego wyznania dorzucać, że ta strzała uderzyła bardzo prosto w Nasze serce, prosto i bardzo boleśnie. Wiemy, że powiedziano, jakoby konkordat nie był zraniony, lecz pozostał nietknięty. Dalecy jesteśmy wogóle od tego, by na ten temat dyskutować, uważamy natomiast za obowiązek zrobić następującą elementarną uwagę. Wszelki układ bilateralny, czy chodzi o zachowywanie go, czy rozwiązanie, nie może być interpretowany tylko przez jedną stronę, tym bardziej w danym wypadku, gdy daje się interpretację tak śmiałą i wolną od wszelkich zobowiązań.

I jeszcze jedną uwagę chcemy zrobić, a tą jest odwołanie się do wielkiej i sławnej pamięci Leona XIII. Przypominając sobie świeżą apoteozę krzyża wrogiemu krzyżowi Chrystusa Pana w samym Rzymie i te naruszenia Konkordatu i inne sprawy, wyżej wymienione, zdaje się Nam zbyt czynnym oczekiwać względu choćby na Naszą siwą głowę, bo przeciwnie — postępuje się dalej nader grubiańsko (Leona XIII. Akta, s. 369). A to odwołanie się czynimy po to, aby uczcić pamięć prawdziwie czcigodną tego wielkiego Papieża, oraz by się rzucić przed duchem jego wspaniałomyślnie przebaczącym i naśladować go, co też czynimy z całego serca, prosząc bardzo dobrego Boga, aby raczył oświecić umysły i poruszyć serca do pójścia w ślady za prawdą i sprawiedliwością, one bowiem są nader prawdziwym i solidnym fundamentem dobrobytu jednostek i narodów, podczas gdy *grzech czyni narody nieszczęśliwymi*, jak czytamy w Piśmie świętym.

Ofiarowaliśmy już stare życie Nasze za pokój i pomyślność narodów. Dziś ponownie to czynimy w intencji niezamąconego pokoju wewnętrznego, pokoju dusz i sumień i kwitnącej pomyślności Italii, która wśród wszystkich drogich Nam narodów, jest najdroższa, podobnie jak i dla

Zbawiciela, który wydał siebie na mękę i śmierć za wszystkich, szczególnie drogą była mu Jego ojczyzna.

I to są jeszcze życzenia świąteczne, przy czym na nowo błogosławimy Was wszystkich wraz z tym wszystkim i z tymi wszystkimi, o których każdy z Was pamięta i co nosi w głębi swego serca.

## Rozporządzenia Kurii Metropolitalnej

### ODEZWA Z POWODU ZGONU PAPIEŻA PIUSA XI

Do Wielebnego Duchowieństwa świeckiego i zakonnego Archidiecezji Warszawskiej:

W dniu 10 lutego br. zasnął w Panu Jego Świątobliwość Papież Pius XI, Zastępca Chrystusa Pana na ziemi, Głowa widzialna Kościoła Chrystusowego, 261 Następca Świętego Piotra Apostoła.

Wieść o zgonie Ojca św. rozeszła się bolesnym echem po całym świecie, wstrząsnęła głęboko sercami wszystkich, a szczególnie boleśnie dotknęła Polskę i jej stolicę Warszawę. Papież Pius XI szczególnie ukochał Polskę, szczególnie miłował jej Stolicę i w specjalny sposób był związany z Archidiecezją Warszawską. Słuszna tedy, aby z żałobą całego Kościoła łączyła się w specjalny sposób żałoba Archidiecezji Warszawskiej i jej stolicy Warszawy.

W tym celu zarządzamy:

1. We wszystkie dni aż do dnia pogrzebu Ojca świętego, włącznie codziennie o godzinie 7-ej, 12-ej i 19-ej przez kwadrans czasu będą biły wszystkie dzwony we wszystkich kościołach i kaplicach Archidiecezji.

2. Do dnia pogrzebu Ojca świętego nakazujemy odmawiać jako imperata pro re gravi kolektę żałobną nr. 1 „pro defuncto Summo Pontifice”, którą opuszczać należy tylko w święta I klasy. Kolektę również odmawiać należy we Mszach żałobnych z trzema modlitwami. Następnego dnia po pogrzebie Papieża również jako imperata pro re gravi nakazujemy modlitwę ze Mszy św. „Pro eligendo Summo Pontifice”; imperatę tę odmawiać należy do chwili otrzymania wiadomości o szczęśliwym wyborze nowego zastępcy Chrystusowego.

W związku z powyższym zawieszamy obowiązujące imperaty: pro Papa, pro omni gradu Ecclesiae i pro seipso sacerdote.

Przypominawy również, że należy opuszczać w kanonie „cum beatissimo Papa nostro N.”. Ponieważ w naszej archidiecezji zmarł również Ordinarius loci, należy mówić: „et regere digneris toto orbe terrarum cum omnibus ortho-

doxis...” Również opuszcza się werset „w preces laudesów i nieszpórów.

3. W niedzielę tj. dnia 12 lutego, kapłani z ambon ogłoszą ludowi o nabożeństwie żałobnym, które ma się odbyć w dniu pogrzebu Ojca św. we wszystkich kościołach i kaplicach Archidiecezji oraz zachęcą wiernych do wzięcia udziału w nim i do modlitwy.

4. W dniu pogrzebu o godzinie 9 rano kapłani odśpiewają Jutrznie i Laudes, po czym o godz. 10 rozpoczną Mszę św. de Requiem (pierwsza), po skończeniu której wygłoszą mowę żałobną i odprawią kondukt przy katafalku, przybranym, o ile możności, w insygnia papieskie. Nabożeństwo zakończy się śpiewem pieśni „Witaj Królowo”.

5. Każdego kapłana w Archidiecezji zobowiązujemy do odprawienia jednej Mszy św. za duszę śp. Papieża Piusa XI i do głoszenia w ciągu całego roku wypominków na pierwszym miejscu przed wszystkimi innymi.

Zarządzamy, ażeby na znak żałoby we wszystkich „Domach Katolickich”, należących do parafii, były zawieszane wszelkie zebrania o charakterze rozrywkowym (kina, teatry, tańce) aż do dnia pogrzebu Ojca św. włącznie.

Władza Archidiecezjalna ma nadzieję, że wierni w te dni bólu i żałoby całego świata katolickiego, a szczególnie Polski, powstrzymają się od rozrywek nie licujących z powagą chwili.

Niniejsze pismo zechce Wielebne Duchowieństwo w niedzielę dn. 12 bm. odczytać ludowi po kazaniu z ambon.

Warszawa, dnia 10 lutego 1939 r.

**Ks. Zygmunt Choromański,**  
Kancelarz Kurii.

† **Arcybiskup Stanisław Gall,**  
Wikariusz Kapitulny Warszawski.

### NABOŻEŃSTWA ZA OJCA ŚWIĘTEGO W ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Kuria Metropolitalna Warszawska komunikuje, że nabożeństwa żałobne za spokój duszy Ojca św. Piusa XI w Archikatedrze Św. Jana w Warszawie oraz we wszystkich kościołach m. st. Warszawy i Archidiecezji będą odprawione w sobotę dnia 18 lutego o godzinie 10 rano.

Nr 941.

Warszawa, dnia 14 lutego 1939 roku.

#### KURIA METROPOLITALNA WARSZAWSKA

Do WW. JJ. Księża Archidiecezji Warszawskiej.

Podaje do wiadomości, co następuje:

#### I. W SPRAWIE CHRZTU ŻYDÓW.

Zgodnie z dawniejszymi zarządzeniami Władzy Archidiecezjalnej Księża Proboszczowie mogą udzielać Chrztu świętego osobom dorosłym, pragnącym przyjąć wiarę katolicką z judaizmu.

Ponieważ Rytuał nakazuje: „adultus, nisi probe instructus, ne baptizetur”, zatem przygotowanie musi być poważne i gruntowne. Nie wystarczy doraźne pouczenie i pobieżne przeegzaminowanie, trzeba, by proszący poznał, zrozumiał i przejął się sprawami wiary i moralności chrześcijańskiej. Należy też pilnie badać, czy penitenci rzeczywiście powodują się szczerą intencją, i dopiero do przyjęcia Chrztu świętego ich dopuszczać.

## II. W SPRAWIE POKWITOWANIA Z ODBIORU MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA SŁUŻBY OSOBISTEJ.

Celem uniknięcia nieuzasadnionych pretensji z powodu wypłat miesięcznych należności służbie osobistej, Władza Archidiecezjalna ponownie poleca księżom Archidiecezji Warszawskiej zawsze żądać od służby pokwitowań z pensji. Księża Dziekani mają obowiązek przy wizytacji parafii sprawdzać, czy księża regularnie płacą pensję służbie i czy posiadają pokwitowania z tego tytułu.

## III. UBEZPIECZENIE SŁUŻBY KOŚCIELNEJ.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie nadesłał do Kurii wykaz zaległości ubezpieczeniowych parafii Archidiecezji Warszawskiej, z którego okazuje się, że w dniu 1 listopada 1937 r. zaległości za ubezpieczenie służby kościelnej wynosiły w Archidiecezji naszej około 214.014 zł i 85 gr, która to kwota uległa zwiększeniu o nieuregulowane składki za okres ostatnich 15 miesięcy.

Wskutek niepłacenia składek osoby ubezpieczone mogą być narażone na niepowetowane straty. Księża Proboszczowie mają obowiązek czuwać, by należności ubezpieczeniowe były regulowane i w tym celu winni użyć wszelkich godziwych środków do zdobycia potrzebnych na to funduszy.

Zdając sobie sprawę, że wiele parafii znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych gotów jest współdziałać w dążeniu do uregulowania zaległości, a to w tej formie, że wyda Ubezpieczalniom stosowne zarządzenia co do rozłożenia omawianych zaległości na raty, przy równoczesnym zastosowaniu jak najdalej idących ulg odsetkowych w dopuszczalnych przepisami granicach ustawowych.

Wzywa się więc WW. JJ. Księży Proboszczów i Rektorów parafii i kościołów, zalegających z tymi składkami, by co rychlej zaległości uregulowali, względnie postarali się o rozłożenie ich na raty, a składki bieżące terminowo wpłacali.

Zechcą WW. JJ. Księża Dziekani przy wizytacjach dziekańskich sprawdzać, czy składki ubezpieczeniowe są regularnie uiszczane i o wyniku kontroli powiadamiać Władzę Archidiecezjalną w sprawozdaniach.

## IV. MELDUNKI WOJSKOWE DUCHOWIEŃSTWA.

Kuria Metropolitalna przypomina WW. JJ. Duchowieństwu obowiązek ścisłego stosowania się do przepisów państwowych, do-

tyczących wojskowego meldowania się przy zmianie miejsca zamieszkania. W myśl tych przepisów każdy kapłan zaliczony do rezerwy lub do pospolitego ruszenia oprócz meldunku policyjno-administracyjnego w zarządzie miejskim lub gminnym — w razie zmiany miejsca zamieszkania powinien dopełnić wymeldowania — zameldowania we właściwej Komendzie Rejonu Uzupelnień (dawniej Powiatowej Komendzie Uzupelnień) dla celów wojskowych. Szczegółowe pouczenia znajdują się w osobistym dokumencie wojskowym, tzw. zaświadczeniu wojskowym.

Zaniedbanie tego meldunku w myśl art. 169 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym podlega karze (Dz. U. R. P., 1938, poz. 220).

#### V. OKRADANIE KOŚCIOŁÓW.

W ostatnich czasach zanotowano nader smutne wypadki włamań do kościołów, świętokradzka ręka nie wzdryga się sięgać po święte naczynia, po korony obrazów, a nawet rozbija tabernakula, znieważając ohydnie Najświętszy Sakrament.

Wobec tego Władza Archidiecezjalna przypomina jeszcze raz z naciskiem, aby ze względu na niebezpieczeństwo zniewagi przede wszystkim Najśw. Sakramentu, księża Rządcy kościołów zastosowali się w całej pełni do przepisów wydanych przez Św. Kongregację Sakramentów (por. Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie 1938, zeszyt 9, str. 384) i przez jakiegokolwiek niedbalstwo nie zaciągali wielkiej odpowiedzialności w obliczu Boga i Kościoła.

Naczynia liturgiczne trzeba umieszczać w bezpiecznym miejscu, — nie pozostawiając ich nigdy w tabernakulum, — jak ogłoszona instrukcja upomina „ani złotych koron nie pozostawiać na obrazach, lecz ich imitacje.

O każdym wypadku świętokradztwa WW. Jj. Księża powinni natychmiast zawiadomić Kurię, podając dokładnie wszystkie szczegóły w tym względzie.

#### VI. ODEZWA ZARZĄDU POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Polski Czerwony Krzyż, jako instytucja wyższej użyteczności, od lat dwudziestu rozwijająca swą działalność w duchu chrześcijańskich zasad miłości bliźniego, cieszy się życzliwością i wysokim poparciem najwyższych czynników w hierarchii kościelnej w Polsce, czego dowodem były liczne odezwy i enuncjacje Ich Eminencyj Księży Kardynałów i Ich Ekscelencyj Księży Biskupów poszczególnych diecezji, wzywające do popierania moralnego i materialnego instytucji P. C. K. Śp. Jego Świątobliwość Papież Pius XI już w roku 1925 udzielił Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi apostołskiego błogosławieństwa.

Z racji przypadającego w roku bieżącym jubileuszu 20-lecia pracy Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz 75-lecia założenia Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, pozwalamy sobie

zwrócić się do Czcigodnego i Wielebnego Duchowieństwa z najuprzejmniejszą prośbą o współdziałanie w akcji popierania Polskiego Czerwonego Krzyża, którego najgłówniejszym zadaniem w czasie pokoju jest przygotowanie pomocy sanitarnej, ratowniczej i pielęgniarskiej walczącemu żołnierzowi i ludności cywilnej, narażonej na straszliwe skutki wojny lotniczo-gazowej.

Niezależnie od tej akcji, Polski Czerwony Krzyż prowadzi w całym kraju ponad 300 różnych instytucji i zakładów humanitarno-leczniczych, które opierają swą egzystencję głównie na ofiarności społecznej.

Znając obywatelskie stanowisko Duchowieństwa wobec wszelkich zagadnień społecznych, sądzimy, iż nie odmówi nam swego poparcia, zarówno przez osobiste zapisywanie się w poczet członków P. C. K., jak również przez oddziaływanie w tym kierunku na swych parafian i wiernych.

Władza Archidiecezjalna zachęca WW. JJ. Duchowieństwo do popierania instytucji, prowadzonych przez Polski Czerwony Krzyż i pouczenie o tym swoich parafian.

Radca Kurii Kanonik Metropolitalny: **Ks. Dr A. Fajęcki.**

Notariusz: **Ks. Mgr Br. Pągowski.**

## ROZKŁAD CZTERDZIESTOGODZINNEGO NABOŻEŃSTWA OBOWIĄZUJĄCEGO W KOŚCIOŁACH ARCHIDIECEZJI

### STYCZEŃ

2-3-4 w Babcach,	3-4-5 w Drwalewie,
3-4-5 w Radziwiłłowie,	4-5-6 w Pszczonowie,
4-5-6 w Radzyminie,	6-7-8 w Zawadach,
5-6-7 w kościele M. B. Łaskawej w Łowiczu,	7-8-9 w Dąbrowicach,
6-7-8 w kościele Św. Jana Bożego w Warszawie,	9-10-11 w Bednarach,
7-8-9 w Błędowie,	10-11-12 w Glinianie,
8-9-10 w Babsku,	11-12-13 w Jeruzalu Mińskim,
9-10-11 w Chynowie,	14-15-16 w Łatowiczu,
10-11-12 w Baranowie,	15-16-17 w Godzianowie,
11-12-13 w Boglewicach,	18-19-20 w Borzęcinie,
12-13-14 w Mnichu,	19-20-21 w Łęgonicach,
14-15-16 w parafii Św. Wojciecha w Warszawie,	20-21-22 par. M. B. Nieust. Pomocy w Warszawie (Saska Kępa),
17-18-19 w Sobocie,	21-22-23 w Lipiu,
19-20-21 w Chojnacie,	23-24-25 osiedle Włochy,
20-21-22 w Bąkowie,	25-26-27 w Kałuszynie,
23-24-25 w Białyninie,	26-27-28 w Jeruzalu Mszczonowskim,
25-26-27 w Długiej Kościelnej,	
27-28-29 w kaplicy Chrystusa Króla Księży Pallotynów w Warszawie,	
29-30 -31 w Dębem-Wielkim.	

### NA ZAPUSTY:

W Warszawie: w kościele Św. Krzyża, Zbawiciela, Św. Piotra i Pawła, Św. Stanisława B. M., Św. Ducha, PP. Sakramentek; w Łowiczu u Św. Ducha, w Górze Kalwarii, w Rawie, w Stanisławowie, w Cegłowie, w Zaborowie, kościół N. M. P. z Lourdes (kapl. Mańkowskich) w Warszawie.

### LUTY

1-2-3 w kościółku w Płudach,  
2-3-4 Św. Teresy w Warszawie,

**MARZEC**

1-2-3 w Kozłowie Szlacheckim,  
 2-3-4 w Radziejowicach i Łyszkowicach,  
 5-6-7 w Cielądzu,  
 6-7-8 w Kobylce,  
 7-8-9 w Mszczonowie i w par. Chrystusa Króla w Warszawie,  
 8-9-10 w Konarach,  
 9-10-11 w Janisławicach,  
 10-11-12 w Giżycach,  
 11-12-13 w Karczewiu,  
 12-13-14 w Chotomowie,  
 14-15-16 w Błoniu,  
 15-16-17 w Regnowie,  
 17-18-19 w Brochowie i w Walendowie (u SS. Matki B. Miłosierdzia),  
 18-19-20 w Jakubowie,  
 19-20-21 w Bolimowie i w Falenicy,  
 21-22-23 w Jeziorce,  
 21-22-23 w Kaszewach,  
 23-24-25 w Izdebnie,  
 24-25-26 w Kamieńczuku,  
 25-26-27 w Lewiczynie,  
 26-27-28 w Domaniewiczach,  
 27-28-29 w Grochowie,  
 28-29-30 w Żelaznej,  
 29-30-31 w Mikołajewie,  
 w II niedzielę W. Postu, poniedziałek i wtorek w Szymanowie,  
 w III niedzielę W. Postu, poniedziałek i wtorek w Jabłonie,  
 w piątek, sobotę i IV niedzielę W. Postu w Grodzisku,  
 w piątek, sobotę i V niedzielę W. Postu w Nadarzynie i Kiczkach,  
 w czwartek, piątek i sobotę przed Niedzielą Palmową w Inowłodzu.

**KWIECIEŃ**

31 marca - 1-2 w Bielawach,  
 1-2-3 w Słupi,  
 2-3-4 w Puszczy Mariańskiej,  
 3-4-5 w Czerniewiczach,  
 4-5-6 w Lipcach,  
 5-6-7 w Iłowie,  
 6-7-8 w Kazuniu,  
 8-9-10 w Sadkowicach,  
 10-11-12 w Michałowicach,  
 11-12-13 w Imielnie,  
 12-13-14 w Kaskach,  
 14-15-16 w Kuflewie,  
 16-17-18 w Dzierzbicach,  
 17-18-19 w Ostrołęce,  
 20-21-22 w Wołominie,  
 21-22-23 w Głogowcu,  
 22-23-24 w Wiązownie,  
 23-24-25 w Makowie,

25-26-27 w Pieczyskach,  
 27-28-29 w Otwocku,  
 w poniedziałek, wtorek i środę po Niedzieli Przewodniej w Lesznie,  
 w poniedziałek, wtorek i środę po drugiej niedzieli po Wielkanocy w kaplicy SS. Matki Boskiej Miłosierdzia przy ulicy Żytniej w Warszawie,  
 w niedzielę, poniedziałek i wtorek po 23 kwietnia w Poświętnem.

**M A J**

30 kwietnia - 1-2 w Wilkowie,  
 1-2-3 w Sleszynie i w kaplicy na Marymoncie,  
 2-3-4 w Mogielnicy, Jadowie i Niedogowie,  
 3-4-5 w Brwinowie,  
 4-5-6 w Rembertowie Praskim,  
 5-6-7 w Ostrowach (kapl.),  
 6-7-8 w Sobikowie i Boguszycach,  
 7-8-9 w par. Św. Stanisława w Kutnie,  
 3-9-10 w Chruślinie i Kampinosie,  
 9-10-11 w Pniewniku,  
 10-11-12 w parafii Serca Jezusowego w Warszawie,  
 11-12-13 w Budziszewicach,  
 12-13-14 w Krośniewicach,  
 13-14-15 w Zielonce,  
 14-15-16 u Św. Wawrzyńca (Wola),  
 16-17-18 u OO. Kapucynów w Warszawie,  
 17-18-19 w Krzemienicy,  
 18-19-20 w par. Narodzenia N. M. P. w Warszawie,  
 20-21-22 w Tarczynie,  
 21-22-23 w Leoncinie,  
 23-24-25 w Żdżarach,  
 24-25-26 w par. Św. Józafata w Warszawie,  
 25-26-27 w Promnie,  
 26-27-28 w Kurdwanowie,  
 27-28-29 w Siennicy,  
 29-30-31 w Łęczeszycach,  
 na Zielone Świątki w par. Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie, w Kolegiacie Łowickiej, w Miedniewiczach, w Jasięcu, w par. Św. Wawrzyńca w Kutnie, w Głuchowie, u OO. Kapucynów w Nowym Mieście, w Królikarni i Zbikowie,  
 w piątek, sobotę i niedzielę Trójcy Świętej w Kolbieli.

**CZERWIEC**

1-2-3 w par. św. Jadwigi w Warszawie i w par. Kamion,  
 2-3-4 w Łaniętach,

3-4-5 w Raszynie,  
 4-5-6 w Jazgarzewie,  
 7-8-9 w Celestynowie,  
 8-9-10 w Kurzeszynie,  
 10-11-12 w Kozłowie Biskupim,  
 12-13-14 w Młodzieszynie,  
 13-14-15 w Piastowie,  
 15-16-17 w Łomnie,  
 16-17-18 w Przybyszewie,  
 17-18-19 w Ojrzanowie,  
 19-20-21 w Wiskitkach,  
 20-21-22 w par. Zmartwychwstania P.  
 w Warszawie i w Rudultowie,  
 23-24-25 w Zerznie,  
 26-27-28 na Bielanach,  
 27-28-29 w Archikatedrze i w Nowym  
 Mieście nad Pilicą,  
 28-29-30 w Słomczynie i w kapł. w  
 Aninie,  
 29-30-1 lipca w Belsku,  
 w środę, czwartek i piątek po drugiej  
 niedzieli po Świętkach w kościele  
 OO. Jezuitów w Warszawie,  
 w piątek, sobotę i niedzielę po dru-  
 giej niedzieli po Świętkach u PP.  
 Wizytek (Opieki Św. Józefa)  
 w Warszawie,  
 w piątek Serca Jezusa, sobotę i nie-  
 dzielę w Worowie.

#### LIPIEC

30 czerwca - 1-2 w Józefowie,  
 1-2-3 w Belchowie,  
 3-4-5 w Warce,  
 4-5-6 w Legionowie,  
 6-7-8 u Św. Bonifacego w Warszawie,  
 7-8-9 w par. Nawiedzenia N. M. P.  
 w Warszawie,  
 8-9-10 w Waliszewie,  
 11-12-13 w Wrociszewie,  
 12-13-14 w Kiernozi,  
 14-15-16 u Św. Floriana w Warszawie,  
 15-16-17 w Postoliskach,  
 16-17-18 w Pustelniku,  
 17-18-19 w Miłonicach,  
 19-20-21 w Skolimowie,  
 20-21-22 w Wawrzyszewie,  
 21-22-23 w kościele Św. Józefa w War-  
 szawie,  
 23-24-25 w par. Św. Jakuba w War-  
 szawie,  
 24-25-26 w Piasecznie,  
 25-26-27 w Sękocinie,  
 28-29-30 w kościele Św. Karola Boro-  
 meusza na Powązkach (cmentarz),  
 w piątek, sobotę i niedzielę VII po  
 Świętkach w par. Św. Andrzeja  
 w Warszawie.

#### SIERPIEŃ

31 lipca - 1-2 u OO. Franciszkanów  
 w Warszawie,  
 2-3-4 w Nowem,  
 4-5-6 w Żukowie,  
 5-6-7 w Wieliszewie,  
 6-7-8 w Czersku,  
 9-10-11 w Kocierzewie,  
 12-13-14 u PP. Bernardynek w Ło-  
 wiczu,  
 13-14-15 w Rokitnie, Konstancinie i w  
 kaplicy w Strudze,  
 14-15-16 w Jaktorowie,  
 15-16-17 w Nieborowie,  
 16-17-18 w Nieporęcie,  
 18-19-20 w Skulach,  
 21-22-23 w Pęcicach,  
 22-23-24 w Pawłowicach,  
 23-24-25 w Rybnie,  
 24-25-26 w Zelechlinku,  
 25-26-27 w Milanówku,  
 26-27-28 u Św. Augustyna w Warsza-  
 wie,  
 29-30-31 w parafii Św. Marii Magda-  
 leny (Annopol),  
 w piątek, sobotę i niedzielę po św.  
 Augustynie w Żyrardowie,  
 w oktawę Pocieszenia N. M. P. pią-  
 tek, sobota i niedziela u Św. Mar-  
 cina w Warszawie i w filialnym w  
 Rawie.

#### WRZESIEŃ

31 lipca - 1-2 w Łękach,  
 2-3-4 w Kompinie,  
 3-4-5 w Mąkolicach,  
 6-7-8 w Markach i w Lewinie,  
 7-8-9 w Mińsku Mazowieckim,  
 8-9-10 w Starej Miłośnie,  
 11-12-13 w Oporowie,  
 12-13-14 w Lubani,  
 14-15-16 w Dąbrowce,  
 17-18-19 w Zdunach,  
 20-21-22 w Radości,  
 23-24-25 w Bedlnie,  
 25-26-27 w Jeziornie,  
 27-28-29 w Lubochni,  
 28-29-30 w Sulejowie,  
 29-30-1 października u Św. Michała  
 w Warszawie,  
 w niedzielę po 3 września, poniedzia-  
 lek, wtorek (Serca Maryi), u Św.  
 Anny w Warszawie,  
 w piątek, sobotę i niedzielę po 17  
 września w par. Św. Antoniego  
 w Warszawie.



**PAŹDZIERNIK**

1-2-3 w Mrozach,  
 2-3-4 w Prażmowie i u SS. Felicjanek  
 w Wawrze,  
 4-5-6 w kapł. Przytuliska w Warsza-  
 wie,  
 5-6-7 w par. Serca Maryi w Warsza-  
 wie,  
 7-8-9 w Lutkówe,  
 10-11-12 w Żłakowie,  
 11-12-13 w Osuchowie,  
 13-14-15 w Orłowie,  
 16-17-18 w Sierchowach,  
 19-20-21 u PP. Kanoniczek w Warsza-  
 wie,  
 22-23-24 w Żąbkach,  
 23-24-25 w Rembertowie Grójeckim,  
 26-27-28 w Starej Rawie,  
 28-29-30 w Luszynie,  
 30-31-1 listopada w kościele Wszyst-  
 kich Świętych w Warszawie,  
 piątek, sobota, niedziela w oktawie  
 Różańca świętego w kościele Św.  
 Jacka i u Św. Józefa Oblubieńca  
 w Warszawie,  
 w pierwszą niedzielę października, po-  
 niedziałek i wtorek par. Bożego  
 Ciała w Warszawie,  
 w piątek, sobotę i pierwszą niedzielę  
 października w Służewie,  
 w piątek, sobotę i niedzielę Chrystusa  
 Króla w Łomiankach.

**LISTOPAD**

2-3-4 w kościele Imienia Jezus w  
 Warszawie (ul. Moniuszki),  
 5-6-7 w Strzelcach,  
 8-9-10 w Tarchominie,  
 9-10-11 w Wysokienicach,  
 11-12-13 w Oszkovicach,  
 13-14-15 w kaplicy SS. Franciszkanek  
 w Laskach,

16-17-18 w Pleckiej Dąbrowie,  
 18-19-20 w Powsinie,  
 21-22-23 w Klembowie,  
 23-24-25 w Rzeczycy,  
 25-26-27 w kaplicy Dobroczynności  
 w Warszawie,  
 28-29-30 w Brzozowie,  
 w niedzielę, poniedziałek i wtorek po  
 Wszystkich Świętych w Białej Raw-  
 skiej,  
 w piątek, sobotę, niedzielę 13 lub po  
 13 listopada w par. Św. Stanisława  
 Kostki w Warszawie.

**GRUDZIEŃ**

1-2-3 w Trojanowie,  
 2-3-4 w Wilanowie,  
 3-4-5 w Okuniewie,  
 4-5-6 w Dobrem,  
 5-6-7 w par. Św. Trójcy w Warszawie,  
 6-7-8 w Grójcu, w Nowym Dworze  
 i w Sochaczewie,  
 7-8-9 w Pruszkowie,  
 8-9-10 w kaplicy Rodziny Maryi w  
 Warszawie (ul. Żelazna) i w parafii  
 Okęcie,  
 10-11-12 w kościele M. B. Loretańskiej  
 na Pradze,  
 13-14-15 u Św. Anny w Warszawie,  
 16-17-18 w Oltarzewie u Księży Pal-  
 lotynów,  
 19-20-21 w kościele M. B. Różańcowej  
 (Nowe Bródno),  
 22-23-24 w Tłuszczu,  
 25-26-27 w kościele Św. Rodziny w  
 Warszawie,  
 27-28-29 w parafii Św. Józefa (Kolo-  
 -wola),  
 28-29-30 w Zychlinie,  
 29-30-31 w Skierniewicach,  
 30-31 1 stycznia w Warszawie: w par.  
 Św. Aleksandra, u OO. Redempto-  
 rystów na Woli, w Goszczynie.

U W A G A: Nabożeństwo czterdziestogodzinne opuszcza się  
 w Czwartek, Piątek i Sobotę Wielkiego Tygodnia.

## PROGRAM EGZAMINÓW DLA KSIĘŻY WIKARIUSZÓW W ROKU 1939

### TEOLOGIA DOGMATYCZNA

De revelatione Christi. De Verbo Incarnato et B. Maria V.  
 De gratia.

### PISMO ŚWIĘTE NOWEGO TESTAMENTU

**Z Introdukcji ogólnej:** Historia Kanonu i Tekstu ksiąg świętych  
 Starego i Nowego Testamentu.

**Z Introdukcji szczegółowej:** Listy pasterskie św. Pawła oraz list do Hebrajczyków.

**Z Egzegezy Nowego Testamentu:** Publiczna działalność, Męka i śmierć Chrystusa według czterech ewangelii.

P o m o c e n a u k o w e:

Ks. Adam, Jezus Chrystus, Poznań 1935.

Ks. E. Dąbrowski, Chrystus, Warszawa 1939.

M. J. Lagrange, L'Evangile de Jésus Christ, Paris 1928.

#### PISMO ŚWIĘTE STAREGO TESTAMENTU

O prorokach Starego Testamentu w ogóle.

Wstęp do ksiąg Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela, Daniela, Joela, Jonasza i Aggeusza.

Egzegeza księgi Malachiasza.

#### PRAWO KANONICZNE

De fidelium associationibus (can. 700—725). De locis et temporibus sacris (can. 1154—1254). De cultu divino (can. 1255—1321). De beneficiis ecclesiasticis aliisque institutis non collegialibus (can. 1409—1494). De modo procedendi in nonnullis expediendis negotiis vel sanctionibus poenalibus applicandis (can. 2142—2194). De poenis medicinalibus seu de censuris (can. 2241—2194). Statuta Synodus Archidioeceseanae Varsaviensis: 56—68; 81—83; 128—146; 147—152; 179—184.

#### TEOLOGIA PASTERKA

Rytuał. Sakramentalia. Opieka nad chorymi. Pogrzeb chrześcijański. Cmentarze. Kancelaria i archiwum parafialne. Zarząd majątkami parafialnymi.

#### TEOLOGIA MORALNA

De Sacramentis: Eucharistiae et Poenitentiae.

#### HOMILETYKA

Opracowanie pisemne dwóch tematów:

- 2) Homilia syntetyczna na podstawie perykopy, przeznaczonej na drugą niedzielę po Trzech Królach (Jan 2, 1—11).
- 2) Kazanie tematyczne: „Skuteczność Sakramentów świętych”.

#### HISTORIA KOŚCIOŁA

Chrześcijańska starożytność.

Okres pierwszy — od założenia Kościoła do edyktu mediolańskiego (1—313). Okres drugi — od edyktu mediolańskiego do powstania państwa kościelnego (313—755).

#### PROGRAMMA EXAMINIS AD BENEFICIA CURATA PRO ANNO 1939

Ad normam can. 495 § 3, 877 § 1, necnon stat. 20 § 1 n. 2 Synod. Archid. omnes presbyteri, qui tria pericula superaverint, admittuntur ad examen pro beneficiis curatis secundum normam

a S. Congr. Concilii d. 20 Maii 1908 an. peragendum ex universa Theologia Morali et Pastoralis item in scriptis per horam ex Cathedra et Homiletica.

Item examinabuntur:

#### E SACRA SCRIPTURA

Natchnienie biblijne, jego zakres i natura. Wolność Pisma św. od błędu. Zasady hermeneutyki biblijnej.

**Egzegeza:** Listy św. Pawła do Koryntian i psalmy brewiarza de feria quinta.

#### E THEOLOGIA DOGMATICA

De Christo Divino Legato. De gratia. De novissimis.

#### EX IURE CANONICO

De locis et temporibus sacris (can. 1154—1253). De cultu divino (can. 1255—1321). De magisterio ecclesiastico (can. 1322—1408). De matrimonio (can. 1013—1143). Synodus Varsavien-sis et Plenaria.

#### E HISTORIA ECCLESIASTICA

Czasy nowożytne.

1. Rewolucja religijna XVI w. i reforma trydencka 1517—1648.
2. Laicyzacja życia publicznego i panowanie oświeconego abso-lutyzmu 1648—1789.
3. Rewolucja francuska i jej skutki — od roku 1789 do czasów obecnych.

### PROGRAMMA EXAMINIS PRO CLERO REGULARI AD OBTI-NENDAM APPROBATIONEM PRO ANNO 1940

#### E THEOLOGIA MORALI

De actibus humanis. De Sacramentis baptismi, confirmationis, extremae unctionis et poenitentiae.

#### EX IURE CANONICO

De ecclesiis et oratoriis (can. 1161—1302). De matrimonio (can. 1018—1443). De cultu divino (1255—1321). Synod Archi-diecezjalny. Synod Plenarny.

## Rozporządzenia prawnopństwowe

### DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 22 listopada 1938 roku

#### o ochronie niektórych interesów Państwa.

Na podstawie art. 55 ust. (2) ustawy konstytucyjnej postanawiam co następuje:

#### *I. Przestępstwa przeciwko obronności Państwa i gospodarstwu narodowemu.*

Art. 1. § 1. Kto uszkadza lub czyni niezdatnymi do użytku przedmioty lub urządzenia, służące celom wojskowej obrony Państwa lub Sił Zbrojnych, podlega karze więzienia.

§ 2. Jeżeli czyn, określony w § 1, spowodował wielką szkodę dla wojskowej obrony Państwa albo popełniony został w czasie wojny,

sprawca podlega karze dożywotniego więzienia lub karze śmierci.

Art. 2. Kto utrudnia lub uniemożliwia prawidłowe działanie zakładów wytwarzających broń lub inny sprzęt wojkowy,

podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 3. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego,

podlega karze więzienia do lat 3.

Art. 4. Kto dostarcza za granicę towar sfalszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynikła szkoda dla interesów eksportu polskiego,

podlega karze więzienia do lat 3.

### *II. Przestępstwa przeciwko niezależności życia publicznego.*

Art. 5. Obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną w Państwie Polskim przyjmuje od osoby działającej w interesie obcego rządu dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową, albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda,

podlega karze więzienia.

Art. 6. Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę Państwa Polskiego,

podlega karze więzienia.

Art. 7. § 1. W razie skazania za przestępstwo określone w art. 5 lub 6, sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

§ 2. Przepisu art. 6 kodeksu karnego nie stosuje się do przestępstw określonych w art. 5 i 6.

### *III. Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu.*

Art. 8. § 1. Kto publicznie nawołuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do wstrzymania dowozu żywności do miast,

podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Kto w celu rozpowszechnienia sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników lub zamknięcia zakładów przez pracodawców, albo do wstrzymania dowozu żywności do miast,

podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

Art. 9. Kto bierze udział w związku, mającym na celu zbiorowe zamknięcie zakładów pracy,

podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 10. Kto, powołując się na swój wpływ na urzędnika, podejmuje się pośrednictwa w załatwianiu przy jego pomocy sprawy urzędowej i za to przyjmuje dla siebie lub innej osoby korzyści majątkową lub osobistą, albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda,

podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 11. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów Państwa,

podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny.

Art. 12. Kto publicznie:

a) rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące być podstawą do wszczęcia postępowania karnego lub dyscyplinarnego;

b) ogłasza akt oskarżenia lub inne pismo procesowe przed jego odczytaniem na rozprawie w sprawie karnej, albo wiadomości o przebiegu niejawnego posiedzenia sądu, narad lub głosowania sędziów;

c) w toku postępowania sądowego przedstawia fałszywie przebieg rozprawy głównej, albo podejmuje w druku ocenę dowodów winy oskarżonego lub zasadności roszczeń stron;

d) podaje złośliwej ocenie wyrok sądu, podlega karze aresztu do roku.

Art. 13. § 1. Minister Spraw Wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzeń wprowadzać zakazy publicznego odbioru określonych zagranicznych stacyj nadawczych radiowych.

§ 2. Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie osób odbiera przez głośnik radiowy stacje, objęte prawnym zakazem władz,

podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 złotych, albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec przepadkowi.

#### *IV. Dozór policyjny w sprawach o zbrodnie stanu.*

Art. 14. §1. W razie skazania za zbrodnię stanu sąd może zarządzić, jako środek zabezpieczający, rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego na czas od roku do lat 5.

§ 1. Rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego pociąga za sobą skutki następujące:

a) powiatowa władza administracji ogólnej może oddane-mu pod dozór policyjny zabronić pobytu w pewnych miejscowościach, albo też wyznaczyć mu miejsce pobytu z tym

skutkiem, że wydalenie się z wyznaczonej miejscowości dopuszczalne jest tylko za jej zezwoleniem;

b) oddany pod dozór policyjny obowiązany jest zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej w ciągu 6 godzin o zmianie mieszkania lub miejsca pobytu;

c) przesyłki pocztowe, wysłane przez oddanego pod dozór policyjny lub do niego nadechodzące, mogą być przeglądane przez powiatową władzę administracji ogólnej;

d) powiatowa władza administracji ogólnej może nakazać oddanemu pod dozór policyjny, aby w terminach oznaczonych zgłaszał się do niej lub do określonej jednostki policyjnej i składał wyjaśnienia co do swych zajęć, trybu życia i środków utrzymania;

e) powiatowa władza administracji ogólnej może celem stwierdzenia prawdziwości zeznań oddanego pod dozór wkroczyć o każdej porze do jego mieszkania.

#### V. *Przepisy końcowe.*

Art. 15. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Art. 16. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych:  
*Sławoj Składkowski.*

Minister Sprawiedliwości: *W. Grabowski.*

### OKÓLNIAK MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I O. P.

z dnia 30 września 1938 roku — (BP-20989/38)

#### w sprawie przesunięć automatycznych do wyższych grup uposażeniowych.

(Dz. Urz. Min. Wyznań Religijnych i O. P. 1938 r., nr 11, str. 451).

Automatyczne przechodzenie nauczycieli do wyższych grup uposażenia uzależnione jest w myśl §§ 13—33, 48—59 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 781) od następujących czynników:

- 1) ilości lat służby,
- 2) rodzaju szkoły, w której nauczyciel pracuje.
- 3) kwalifikacyj (egzaminów naukowych, studiów wyższych i t. d.).

Czas służby mający wpływ na wymiar uposażenia należy liczyć do dn. 1. II. 1934 r. według przepisów w tym czasie obowiązujących, a więc czas służby, który bądź został zaliczony do uposażenia przez czynne w swoim czasie Komisje Weryfikacyjne, bądź władze szkolne, bądź wreszcie liczył się z urzędu na podstawie obowiązujących przepisów.

Przy liczeniu czasu służby należy kierować się począwszy od dnia 1. II. 1934 r. następującymi zasadami:

Uwzględnia się przy wymiarze uposażenia:

1) czas nieprzerwanej służby czynnej oraz czas pracy i służby nauczycielskiej, jak również czas pracy zawodowej zaliczony na podstawie art. 15, 90 lub 93 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli i art. 99 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół (Dz. U. R. Pł Nr. 76 z r. 1933, poz. 551),

2) wszelkie płatne urlopy,

3) bezpłatne urlopy, udzielone na czas piastowania mandatu poselskiego lub senatorskiego oraz urlopy bezpłatne udzielone nauczycielowi dla dalszego kształcenia się zawodowego, dla celów naukowych lub oświatowych.

Nie uwzględnia się przy wymiarze uposażenia:

1) czasu pełnienia obowiązkowej służby wojskowej w szeregach,

2) czasu zawieszenia w służbie lub osadzenia w areszcie śledczym, gdy w wyniku związanego z tym postępowania sądowego lub dyscyplinarnego zapadł wyrok skazujący lub orzeczenie nakładające karę dyscyplinarną,

3) lat służby, odliczonych w drodze kary dyscyplinarnej,

4) okresu czasu, który w myśl obowiązujących przepisów nie podlega zaliczeniu do wysługi lat.

Równocześnie Ministerstwo uchyla okólniki swoje: Nr. 89 z dnia 19-go czerwca 1934 r. (BP-13711/34), Nr. 130 z dnia 28 sierpnia 1934 r. (BP-17099/34) i Nr. 179 z dnia 6 grudnia 1934 r. (BP-38551/34).

Dyrektor Biura Personalnego: *W. Przybyłowicz.*

### OKÓLNIAK MINISTERSTWA SKARBU

z dnia 4 października 1938 roku — L. D. V. 25626/2/38

w sprawie opodatkowania kwot, otrzymywanych na utrzymanie od sądownie rozłączonego małżonka.

(Dz. Urz. Ministerstwa Skarbu, nr 28/38, poz. 674.)

Kwoty, otrzymywane na utrzymanie od sądownie rozłączonego małżonka, są dochodem podatkowym w myśl art. 19 ustawy.

Wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 22 czerwca 1938 roku L. Rej. 4621/37, i 5990/37.

Przedmiotem sporu jest kwestia, czy kwoty, otrzymywane przez skarżącą od męża na utrzymanie, stanowią dochód podlegający u niej opodatkowaniu.

Otóż, jeżeli — jak w danym wypadku zdaje się przyjmować pozwana władza — małżonkowie są sądownie rozłączeni, to trafne byłoby stanowisko władzy pozwanej, że otrzymywane przez skarżącą od męża sądownie rozłączonego alimenty stanowią dochód w rozumieniu art. 19 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Na zasadzie bowiem art. 3 ustawy o państwowym podatku dochodowym podlegają opodatkowaniu między innymi dochody z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych. Według art. 19 ust. 1 ustawy za dochód z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych uważa się m. in. „renty i dochody z innych praw majątkowych”, do których § 38 rozporz. wykonawczego poz. 298/21 wzgl. § 35 rozporz. wyk. poz. 769/34 zalicza w szczególności „wszelkie inne, powtarzające się periodycznie świadczenia i wsparcia wszelkiego rodzaju, o ile świadczący zobowiązał się ważnie do ich wypłacenia, albo też jest do tego obowiązany na mocy ustawy lub wyroku sądowego, jak alimentacje itp.”. Zaliczenie alimentacji, polegających na tytule ustawowym lub orzeczeniu sądowym do dochodu z praw majątkowych, zgodne jest z dyspozycją art. 19 ustawy, gdyż nie zachodzą tu elementy, uzasadniające z mocy pozytywnego przepisu prawa traktowania takiego wydatku jako formy ponoszenia kosztów wspólnego gospodarstwa domowego, a zatem kosztów uznawanych przez ustawę o państwowym podatku dochodowym za świadczenia, nie będące po stronie korzystającego z nich dochodem podatkowym. O ile bowiem chodzi o separację, to odpada z natury rzeczy kryterium łącznego gospodarstwa domowego, a zatem dochód pobierany na zasadzie prawa unormowanego wyrokiem sądowym nie różni się niczym od dochodów płynących z innych analogicznych uprawnień, których wspólna charakterystyka polega, w ogólnym ujęciu, na ich pewnej wartości majątkowej.

W każdym razie nieuzasadniony jest podniesiony przez skarżącą zarzut podwójnego opodatkowania. Według bowiem stałej judykatury Najwyższego Trybunału Administracyjnego ustawa o państwowym podatku dochodowym wyklucza jedynie podwójne opodatkowanie jednego i tego samego podmiotu podatkowego, ale nie wzbrania opodatkowania tych samych materialnie dochodów u różnych podmiotów.

W związku z powyższym również okoliczność, że mąż skarżącej w złożonym przez siebie zeznaniu o dochodzie nie żądał odliczenia omawianych kwot i został od nich opodatkowany, nie uzasadniałaby sama przez się zwolnienia skarżącej od opodatkowania tych kwot.

Inaczej natomiast przedstawiałby się stan rzeczy, gdyby małżonkowie nie byli sądownie rozłączeni. Kwoty, które



mąż wydatkuje ze swego dochodu na utrzymanie żony, sądownie nierozłączonej i prowadzącej z nim wspólne gospodarstwo domowe, niewątpliwie nie stanowią dochodu żony w rozumieniu art. 6 ustawy, bez względu na to, czy mąż poszczególne wydatki bezpośrednio sam pokrywa, czy też kwoty potrzebne na ich pokrycie daje żonie, a ten stan sprawy nie doznaje istotnej zmiany w wypadku, gdy żona sądownie nierozłączona, z jakichkolwiek powodów mieszka osobno.

Wszystkim izbom skarbowym, Urzędowi Wojewódzkiemu Śląskiemu (Wydział Skarbowy) oraz wszystkim urządóm Skarbowym

Ministerstwo Skarbu udziela do wiadomości i stosowania.

Dyrektor Departamentu:

(—)Dr. Lubowicki

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Ś. P. PAPIEŻ PIUS XI

Ojciec święty Pius XI, przed powołaniem na Stolicę Apostolską Achilles Ambroży Damian Ratti, urodził się 31 maja 1857 roku w niewielkim lombardzkim miasteczku Desio, niedaleko Mediolanu, z ojca Franciszka, kierownika małej miejscowej przędzalni, i matki Teresy z domu Galli. Początkowe nauki pobierał u przyjaciela swych rodziców, ks. Józefa Volontieri, następnie w małym seminarium św. Piotra Męczennika, seminarium w Monza, wreszcie w kolegium św. Karola Boromeusza w Mediolanie. Wakacje spędzał zawsze w domu swego stryja ks. Damiana Ratti, proboszcza w Asso, czułego opiekuna ubogich. Atmosfera domu rodzinnego, wpływ pobożnego stryja, oraz osobiste skłonności zdecydowały o powołaniu kapłańskim młodego Achillesa Ratti. Wstępuje do wyższego seminarium w Mediolanie i w roku 1879 otrzymuje tam święcenia diakonatu. Ówczesny arcybiskup Mediolanu, Alojzy di Calabrana, oceniwszy słusznie wielką pobożność młodego kleroika i jego gorące zamiłowanie do nauki, wysłał Achillesa Rattiego na dalsze studia w Kolegium Lombardzkim a następnie w uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W dniu 20 grudnia 1879 roku obecnie zmarły Papież otrzymuje w Bazylice Laterańskiej święcenia kapłańskie i pierwszą Mszę świętą odprawia u grobu św. Piotra, a potem w celi św. Stanisława Kostki. Po studiach w Gregorianum uzyskuje ks. Achilles Ratti potrójny doktorat: teologii, filozofii i prawa kanonicznego, po czym powraca do archidiecezji mediolańskiej, gdzie pracuje przez lat trzydzieści. Mianowany zrazu wikariuszem skromnej parafii Barni, już po kilku miesiącach powołany zostaje na profesora seminarium wyższego w Mediolanie, gdzie wykłada teologię i wymowę kazno-

dziejską. Zwrócił tu na siebie, dzięki swej wielkiej sumienności naukowej, uwagę ówczesnego prefekta Biblioteki Ambrożyjskiej msgr Corianiego, który w roku 1888 włączył ks. Rattiego do tzw. „kolegium doktorów” wspomnianej biblioteki. Tu, jako rezultat swych prac archiwalnych, ogłasza ks. dr Ratti wielkie czterotomowe dzieło „Acta Ecclesiae Mediolanensis”, przeszło 60 zwiezłych lecz treściwych monografii dotyczących się dziejów Biblioteki Ambrożyjskiej, liturgii ambrożyjskiej, historii archidiecezji mediolańskiej i św. Karola Boromeusza. Odbywa liczne podróże, zwiedza biblioteki Rzymu, Paryża, Wiednia i Londynu, nawiązuje kontakt ściślejszy z wielu archiwistami całego świata. Praca bibliotekarska i naukowa nie pochłania wyłącznie ks. Rattiego. Jest on przede wszystkim i nadal kapłanem-duszpasterzem. Był kapłanem i kierownikiem duchownym zakładu „Cenacolo”, urządzał rekolekcje, organizował wykłady katechetyczne dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunii świętej, zakładał stowarzyszenia o podkładzie religijnym, jak np. katolicki związek nauczycielek. Jedynie podczas wakacyj odrywał się od zwykłego ciężkiego i wyczerpującego trybu życia. Miłośnik przyrody, spędzał je najczęściej w Alpach, wspinając się na niedosiężne szczyty, by tam w pobożnym podziwie szeptać: „Benedicite, glacies et nives, Domino”. Zdobywając w roku 1889 szczyt Dufour góry Rosa, uzyskał sławę wybitnego alpinisty, co poparł jeszcze wydaniem „Scritti Alpinistici”.

W roku 1907 ks. dr Ratti, wówczas już prałat Jego Świątobliwości, zostaje po śmierci Cerianiego prefektem Ambrożyj, na którym to stanowisku pozostaje do roku 1911 ogłaszając cały szereg poważnych prac naukowych i wydając „Missale Ambrosianum Duplex”. Opuścił je na wezwanie Piusa X, który powołał go do Rzymu na stanowisko wiceprefekta a później prefekta Biblioteki Watykańskiej, mianując go jednocześnie protonotariuszem i kanonikiem bazyliki Św. Piotra. W roku 1918 Benedykt XV z uczonego msgra Rattiego czyni dyplomatę, powierzając mu najpierw misję wizytatora apostolskiego a następnie pierwszego nuncjusza w odrodzonej Polsce. Już jako nuncjusz i arcybiskup tytularny Lepanto, ma do spełnienia trudne i niewdzięczne zadanie wysokiego komisarza papieskiego dla terenów plebiscytowych Górnego Śląska. W czerwcu 1921 roku nuncjusz Ratti opuścił na zawsze Warszawę, kreowany przez Benedykta XV kardynałem i mianowany arcybiskupem Mediolanu.

Na stanowisku tym niedługo pozostawał, lecz czas swego urzędowania w Mediolanie uświetnił otwarciem wielkiego uniwersytetu katolickiego, nad którego zorganizowaniem już od pięciu lat pracował uczony franciszkanin o. Gemelli.

W dniu 22 stycznia 1922 roku rozstaje się z tym światem Benedykt XV, a konklawe w dniu 6 lutego powołuje na Stolicę Piotrową kardynała Rattiego, który przyjmuje imię Piusa XI.

Program swego pontyfikatu streścił Pius XI w haśle: „**Pax Christi in regno Christi**” (Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym), zawartym w encyklice „*Ubi arcano*” z dnia 23 grudnia 1922 roku. Pragnie on zniknąć i rozbitej ludzkości powrócić pokój przez przepojenie życia rodzin, narodów i społeczeństw duchem Chrystusowym. Temu celowi służy ustanowienie pod koniec Roku Jubileuszowego w encyklice „*Quas primas*” z dnia 11 grudnia 1925 roku święta Chrystusa Króla oraz modłów do Najśw. Serca Jezusowego na zadośćuczynienie wyrządzonych Mu obelg — w encyklice „*Miserentissimus Redemptor*” z dnia 8 maja 1928 roku. Ten sam cel mają na oku: encyklika o wychowaniu chrześcijańskim (*Divini illius Magistri* z 31 grudnia 1929 r.), encyklika o małżeństwie chrześcijańskim (*Casti connubii* z 31 grudnia 1939 r.), encyklika o odnowieniu społecznym („*Quadragesimo anno*” z 15 maja 1931 r.), encyklika o kapłaństwie („*Ad catholici sacerdotii*” z 20 grudnia 1935 r.) i encyklika o kinematografii (r. 1936).

Dla pobudzenia życia religijnego ogłosił Pius XI odpustowy Rok Święty (encykliką „*Infinita Dei Misericordia*” z 29 maja 1924 r.), nadzwyczajny jubileusz z racji 50-lecia swego kapłaństwa (konstytucją „*Auspiciantibus nobis*” z 6 stycznia 1929 r.), Jubileusz Odkupienia (encykliką „*Quod nuper*” z 6 stycznia 1933 r.), zalecił ćwiczenia rekolekcyjne (encykliką „*Mens nostra*” z 20 grudnia 1929 r.), i cześć Najśw. Serca Jezusowego (encykliką „*Caritate Christi compulsi*” z 3 maja 1932 r.), ogłosił szereg kanonizacji i beatyfikacji, podniósł do tytułu doktora Kościoła św. Piotra Kanizjusza, św. Jana od Krzyża, św. Roberta Belarmina i św. Alberta Wielkiego.

Trudno w pobieżnym szkicu wyliczyć wszystkie encykliki i akta Piusa XI, z których każdy posiada doniosłe znaczenie i zawsze zmierza ku jednemu celowi: Pokojowi Chrystusowemu w Królestwie Chrystusowym. Czy to będą dokumenty dotyczące się Akcji Katolickiej, czy działalności misyjnej Kościoła („*Rerum Ecclesiae*”), czy sprawie zjednoczenia chrześcijaństwa („*Rerum orientalium studiis*” i „*Mortalium animos*”), czy zalecaniu studiów nad nauką św. Tomasza z Akwinu („*Studiorum Ducem*”), czy ogłoszeniu św. Franciszka Salezego patronem pisarzy i wydawców czasopism („*Rerum omnium*”), czy jakiegokolwiek inne, zawsze przyświeca im ta myśl naczelna. Nie ma dziedziny życia, nie ma objawu, któremu Pius XI nie poświęciłby uwagi. Gromi prześladowanie Kościoła w Rosji i Meksyku (encyklika „*Acerba animi*”), ale wzywa do pomocy głodującym w tejże samej Rosji („*Annus fere iam est*”) i ubolewa nad kryzysem gospodarczym nawołując do miłosierdzia („*Nova impedit*”). Popiera naukę i sztukę, buduje muzea i monumentalne gmachy w Mieście Watykańskim a jednocześnie pomaga wznosić świątynie tam, gdzie odzuwa się ich brak. Organizuje wielkie wystawy katolickie, jak

Wystawa Misyjna w roku 1925 i ostatnia Wystawa Prasy Katolickiej, zawiera doniosłe układy polityczne z Paktami Laterańskimi i długim szeregiem konkordatów z różnymi państwami świata na czele. Nawiązuje wreszcie kontakt bezpośredni z wiernymi, przemawiając do nich osobiście już nie tylko podczas publicznych audiencji, ale także przy rozlicznych okazjach przez radio.

W grudniu 1936 roku Ojciec św. ciężko zaniemógł. Choroba trwała długie miesiące. Lecz mimo cierpień Pius XI nie przerywał niemal swej pracy. I cudem zaiste powrócił do zdrowia.

W marcu 1937 roku ogłosił swe pamiętne encykliki o bezbożnym komunizmie („Divini Redemptoris”), do biskupów Rzeszy Niemieckiej („Mit brennender Sorge”) i o położeniu Kościoła katolickiego w Meksyku („Nos e muy conocida”). Ostatnią zaś encykliką św. Piusa XI była encyklika o Różańcu św. („Ingravescentibus malis”).

Pracował do ostatnich chwil swego życia, przewyciężając dolegliwości sędziwego wieku. Zgaśł po nowej krótkiej chorobie po 17 latach rządów Kościołem świętym. — (KAP).

### PIUS XI A POLSKA

„Chcę wam dać dowód głębokiego przywiązania i uznania postanowiliśmy, aby w waszym kraju zastępował Nas syn Nasz ukochany, Achilles Ratti. Wszystko za nim przemawia: gorąca miłość Boga i bliźniego, doświadczenie i zdolność orientacyjna...” — pisał w roku 1918 do biskupów polskich papież Benedykt XV, zawiadamiając ich o nominacji pierwszego w odrodzonej Polsce reprezentanta Stolicy Świętej, wówczas jeszcze tylko wizytatora apostolskiego. Lata następne wykazały, że powołanie do misji w Polsce uczonego nieprzeciętnej miary, prefekta Biblioteki Watykańskiej, jakim był protonotariusz apostolski ks. Achilles Ratti, było istotnie dowodem wielkiej dla Polaków życzliwości Benedykta XV. Wizytator apostolski a później pierwszy nuncjusz w odrodzonej Polsce, msgr Ratti, okazał się rzeczywiście hojnie wyposażonym w cnoty i zalety, o których mówił Benedykt XV, a nadto szczerym i oddanym od samego początku przyjacielem naszego narodu.

Przypadkiem może było, że pierwszą wizytę złożył msgr Ratti w Polsce cudownemu Wizerunkowi Najśw. Maryi Panny na Jasnej Górze, ale faktem jest, że obraz ten tak dalece umiłował, że — już jako papież Pius XI — kaplicę swą w Castelgandolfo Jej czci poświęcił i imieniu. To jedno tylko już wskazywałoby, jak daleko **polskim** był ten tak umiłowany przez świat cały, czczony nawet przez niekatolików sternik Nawy Piotrowej — Pius XI. Ale są inne jeszcze fakty.

Gdy w dniu 19 lipca 1919 roku składał jako Nuncjusz listy uwierzytelniające ówczesnemu Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu powiedział te pamiętne słowa:

„Czuję się niewypowiedzianie zaszczyconym, że daną mi jest możliwość zaofiarowania mego skromnego współdziałania w tym godnym podziwu dziele zmartwychwstania i tworzenia się od podstaw, i szczęśliwy będę, poświęcając temu dziełu to, co mi pozostanie z życia i zdolności do czynu”. Że nie były to tylko słowa, dał liczne tego i nieustanne dowody. „On to — jak pisze ks. biskup Teodor Kubina — stanął w Polsce jako świadek jej nowego, drugiego życia; on ją z kolebki dziejów podniósł przed ołtarz Boży, on ją poświęcił i pobłogosławił, on ją swoją osobą złączył jak najściślej z Kościołem Chrystusowym i Stolicą Apostolską, on złożył dla niej śluby wierności Bogu”.

Już w pierwszych miesiącach pobytu w naszym kraju, szybko zorientowawszy się w polskich stosunkach kościelnych, uzyskał od Benedykta XV nominację dziesięciu nowych biskupów polskich. Następnie przyczynia się do utworzenia nowych diecezji, gorąco popiera sprawę powstania uniwersytetu katolickiego w Lublinie, przygotowuje materiały do podpisanego w roku 1925 konkordatu.

Kiedy nawała bolszewicka zbliża się w sierpniu 1920 roku do bram Warszawy, nuncjusz arcybiskup Ratti nie opuszcza jej murów, lecz telegraficznie prosi papieża o możliwość pozostania na miejscu nawet w wypadku zajęcia jej przez nieprzyjaciela. Decyzja ta wynikała niewątpliwie z nieraz wyrażanego przeświadczenia: „Jestem przekonany, że Bóg, który w tak cudowny sposób wrócił wolność waszemu narodowi, chce przez niego swoje przeprowadzić plany i przeprowadzi je mimo wszystko”.

„Jestem przyjacielem Polski — mówił kiedyś do ks. pośta Kotuli. — Gotów jestem tu całe życie pozostać, a nawet nic nie miałbym przeciw temu, aby na waszej ziemi złożono kości i prochy moje. Ukochałem waszą piękną ojczyznę, z racji Polski zostałem biskupem, w Polsce zostałem konsekrowany na biskupa przez biskupów polskich... Ja jestem właściwie biskupem polskim”. I rzeczywiście, jak polski biskup zwiedził niemal całą Polskę, modlił się na Jasnej Górze, na śniegu klęczał w Wilnie przed Ostrą Bramą, poznał wieś polską, męczeńskie Podlasie, Chełmszczyznę... Zwiedzał szpitale, przytułki, w szczególności troszcząc się losem ubogiej dziatwy. W Warszawie objeżdżał zaufki Woli, Powiśla i Ochoty, cieszył się widokiem dziatwy, tulił ją do siebie, przemawiał czule, a w Nuncjaturze zawsze znajdował dość czasu, by nikomu nie odmówić audiencji.

Kiedy z woli Opatrzności powołany został na Stolicę Piotrową, zaraz po swym obiorze zwrócił się do obecnych kardynałów polskich: „W osobach waszych widzę i pozdrawiam Polskę, błogosławię jej i proszę jej synów, aby się za mnie modlili. Powiedzcie Polakom, że kochałem i nadal kochać będę drogą Polskę, za którą nigdy modlić się nie przestanę”. Nie zapominał o Polsce Pius XI i ostatnio, gdy mimo cierpień fizycznych z powodu cho-

roby i ciężkich bólów moralnych, jakie mu sprawiała troska o los Kościoła w Hiszpanii, Rosji, Meksyku, Niemczech, nowemu nuncjuszowi w Polsce arcybiskupowi Cortesiemu mówi o swej miłości dla naszego kraju i polecając mu przynieść nam jego apostołskie błogosławieństwo, kazał zapewnić, że Polska w sercu jego zajmuje i zajmowała zawsze miejsce uprzywilejowane.

Ostatnim dowodem serdecznego stosunku śp. Piusa XI do naszego narodu była dokonana na Wielkanoc 1938 roku uroczysta kanonizacja św. Andrzeja Boboli, patrona Polski, oraz przekazanie jego relikwii m. st. Warszawie.

Jakie było źródło wielkiej miłości do naszego kraju tego, którego słusznie nazwać możemy „polskim” Papieżem, jeżeli sam chętnie mienił się polskim biskupem? Wyjaśniają to słowa wypowiedziane w Warszawie do dyplomaty angielskiego Sir E. S. Howarda: „Kocham polski naród z powodu jego pięknej prostoty ducha, wypełnionego mocną wiarą. Według mnie nie ma wiary bez prostoty ducha. I właśnie dlatego, że Polacy są tak w duchu prości, ich dobroć — jeżeli są dobrzy — jest niezrównana. A nawet jeżeli są między nimi źli, to zaleta ich ducha sprawia, że nie są oni tak źli, jak źli ludzie innych narodów. W każdym Polaku jest zawsze wysiłek wiary i dlatego w najgorszym nawet spomiędzy nich jest wysiłek dobroci”. — (KAP).

### INSTRUKTORKA W SODALICJI SZKOLNEJ

Przystępując do omówienia pracy instruktorki sodalicyjnej, musimy przede wszystkim zdać sobie sprawę z jej ważności.

Instruktorka pomaga lub czasem nawet zastępuje księdza moderatora w kierowaniu sodalicją szkolną. To już podkreśla ważność jej funkcji.

A dalej — praca sodaliski — instruktorki to najszczytniej i najszerszej wypełniany obowiązek sodalicyjnego apostołstwa.

Instruktorka staje się apostołką wśród młodzieży. Wiemy, jak wiele młodzieży sodalicyjnej przepada dla sodalicii i jej idei po opuszczeniu szkoły. Fakt ten jest troską tak naszej jak i innych sodalicii. Mając kontakt z sodaliskami szkół średnich, wiemy, że główną przyczyną jest zła organizacja sodalicii szkolnych. Uczennice zapisują się do sodalicii często z różnych powodów (stopień z religii itp.), a sodalicia, w większości postawiona na nienależytym poziomie, nie daje im znajomości, zrozumienia i, co za tym idzie, ukochania idei sodalicyjnej.

Instruktorka ma pracą swoją przyczynić się do zmiany takiego stanu rzeczy.

Nie ma chyba pracy społecznej, która byłaby sodaliskom bliższa i bardziej dla nich odpowiednia. Dlaczego? Gdyż jest to praca społeczna najściślej związana z ideą mariańską.

Praca instruktorki jest apostołstwem.

Sodalicja daje przygotowanie do apostołstwa w życiu. Instruktorka musi być przygotowaną do tego specjalnego rodzaju apostołstwa.

Materiałem, przy pomocy którego zdobędzie odpowiednie wyrobienie, będzie przede wszystkim „Przewodnik Sodalicyjny“ księdza Jana Rostworowskiego T. J. Ale ponieważ instruktorka ma współpracować z sodaliskami szkół średnich, więc musi znać te podręczniki, które im mówią o sodalicyj. Są to: „Katechizm Sodalicyjny“, „Ustawy Sodalicyjny Mariańskich żeńskich szkół średnich“. Ustawy instruktorka musi umieć niemal na pamięć. W związku z obecną organizacją sodalicyj szkolnych i jej podziałem na orszaki instruktorka musi wiedzieć, co to są orszaki, jak one powstały i jaki jest ich cel. Wiadomości te znajdzie w referacie o orszakach, wydrukowanym w piśmie sodalicyjnym „Cześć Maryi“, w numerze wrześniowym i październikowym z 1936 r.

Padło słowo pismo sodalicyjne „Cześć Maryi“. Jest to organ sekretariatu „Czci Maryi“, który grupuje wszystkie sodalicyje młodzieży szkolnej żeńskiej. Instruktorka musi czytać ten miesięcznik chociażby dlatego, że jest to obowiązek sodalisek-uczenic, a instruktorka nie może wiedzieć mniej od nich o ruchu sodalicyj szkolnych w Polsce i o pracach sekretariatu.

Instruktorka powinna również czytać pismo sodalicyj młodzieży męskiej „Pod Znakiem Maryi“. Jest to również miesięcznik sodalicyjny dla młodzieży.

Aby więc praca była pełna inicjatywy i ożywiona, należy środki i sposoby tej pracy czerpać ze wszystkich źródeł. Niejedno można przzenieść i dostosować do sodalicyj szkolnych nawet w organizacji starszego społeczeństwa, a więc tym bardziej pismo sodalicyj młodzieży męskiej może instruktorkę nauczyć, podsunąć nowe myśli lub dostarczyć tematy i referaty aktualne i potrzebne dla naszych sodalisek. Aby praca w sodalicyj szkolnej była ciągle doskonała i aktualna, musi instruktorka znać wszelkie wydawnictwa i polecenia Związku Warszawskich Sodalicyj Żeńskich i sekretariatu „Czci Maryi“, np. tematy pracy kolonii instruktorskiej, wydane przez Związek; zeszyt orszakowych, wydawnictwo sekretariatu.

(O czytaniu „Sodalisa“ oczywiście nie mówię, gdyż to jest już naszym obowiązkiem wpływającym z tytułu sodaliski).

Oprócz pism sodalicyjnych instruktorka powinna znać i interesować się literaturą religijną, aby wskazywać sodaliskom odpowiednią lekturę i materiał do pisania referatów.

Sodaliska-instruktorka przed rozpoczęciem pracy w sodalicyj, do której została skierowana przez moderatora archidiecezjalnego, musi porozumieć się z księdzem moderatorem tej sodalicyj i władzami szkoły, na terenie której istnieje sodalicyja. Jeśli dyrekcja szkoły zgadza się na pracę instruktorki w sodalicyj, wypełnianie jej funkcji jest ułatwione, gdyż zyskuje przez to jakby swój byt prawny. Ale i w przeciwnym wypadku instruktorka nie powinna

rezygnować z współpracy z księdzem moderatorem i sodaliskami. Instruktorka pracuje zwykle z sodalicjami, którym ksiądz moderator nie może poświęcać wiele czasu i bardzo często instruktorka samodzielnie kieruje sodalicją. Jednak nigdy nie wolno jej zapominać o tym, żeby ksiądz moderator był o wszystkich poczynaniach sodalicji zawiadamiany i aby były one przez moderatora akceptowane.

Jeśli chodzi o prace sodalicji na terenie szkolnym lub między-szkolnym, to instruktorka czuwa, aby zawsze powiadomiony był o tym ks. moderator. Współpraca sodaliski instruktorki z sodaliskami-uczenicami musi mieć specjalny charakter. Powinna to być współpraca sodaliski-koleżanki starszej z zachowaniem swego autorytetu, ale bez mentorstwa. Dlatego instruktorka bierze czynny udział w życiu sodalicyjnym, wszelkich zabawach i imprezach, gdyż wspólnie przeżywać organizacyjne wytwarzają po obu stronach siostrzany stosunek.

Instruktorka nie rządzi w sodalicji i nie rozkazuje. Oczywiście mogą zajść wypadki, kiedy trzeba się pewnym posunięciem uczenie stanowczo i od razu przeciwstawić lub ich zabronić. Ale w sposobie działania instruktorki musi zawsze przebijać pamięć o tym, że na pierwszym planie we wszystkich poczynaniach stoi wydział sodalicji, jego praca i inicjatywa; o tym muszą wiedzieć sodaliski i przede wszystkim na swoich siłach muszą polegać. Jednym słowem instruktorka kieruje sodalicją w sposób niewidoczny dla członkiń. Pierwszą czynnością instruktorki już na terenie sodalicji jest zapoznanie się ze stanem i pracami organizacji. W dalszej pracy instruktorka interesuje się wszelkimi przejawami życia sodalicji. Jeśli do chwili przybycia instruktorki sodalicja była źle zorganizowana i z tego powodu sodaliski nie brały udziału w życiu organizacji, instruktorka obmyśla wytyczne (czerpiąc je ze wskazówek Związku i Sekretariatu), a wydział pod jej kierunkiem układa plan pracy w sodalicji na najbliższy okres czasu.

Instruktorka jest zwykłym członkiem wydziału bez żadnej funkcji, tylko z głosem doradczym.

Bywając stale na zebraniach wydziału, instruktorka nie narzuca swoich projektów. Każdy projekt członkiń trzeba wykorzystać, choć jedną myśl czy część pomysłu wprowadzić w życie. Nie można przekreślać od razu sposobów pracy i organizacji, obmyślanych przez sodaliski, gdyż można przez to zniszczyć ich inicjatywę. Instruktorka sama nie powinna wysuwać nowych projektów, lecz podsuwać dobre i nowe myśli poszczególnym sodaliskom, żeby inicjatywa wychodziła zawsze od nich, a nie była z góry narzucona. Kiedy trzeba przeprowadzić zmiany w sodalicji, instruktorka również przygotowuje do tego najpierw jednostki, aby i w tym wypadku wnioski z ich strony wychodziły.

Z tego wynika, że instruktorka powinna utrzymywać łączność przede wszystkim z członkiniami wydziału poza zebraniem. Bardzo wskazane byłoby współzycie towarzyskie.



Na zebraniach ogólnych instruktorka nie mówi dużo, gdyż to nie jest celem jej obecności. Mówi tylko zainteresowana lub kiedy trzeba nadać kierunek dyskusji.

Każde zebranie ogólne, jego porządek jest przygotowany z wiedzą instruktorki. Referat, który ma być wygłoszony, instruktorka zna, jeśli temat jest trudny może być pisany pod jej kierunkiem. Ale może się zdarzyć, że instruktorka na zebranie ogólne nie przyjdzie, zawiadamiając o tym wydział. Przewodniczącej dobrze jest wtedy powiedzieć, że zebranie, uprzednio przygotowane, z dobrym skutkiem mogą przeprowadzić same. Takie posunięcie wyrabia samodzielność wydziału, daje wiarę we własne siły, a czasem... rozwiązuje języki w dyskusji. Jest to potrzebne tym bardziej tam, gdzie instruktorką jest nauczycielka, która pomimo starań zawsze onieśmiela uczenie.

Na zebrania orszaków instruktorka nie chodzi, tylko pilnie interesuje się nimi, ich przebiegiem — czyta sprawozdania. Tam sodaliski powinny pracować zupełnie samodzielnie i nie krępowane obecnością instruktorki. Trzeba jednak zaznaczyć, że to nie jest zasadą, od której nie można czy też nie należy odstępować.

Od przewodniczącej dowiaduje się instruktorka o pracach Związku Sodalicii Szkół Średnich i czuwa, aby na zebraniach Związku zawsze była obecna przewodnicząca lub delegatka sodalicii i aby wszelkie wskazówki i poczynania Związku były w sodalicii przeprowadzane.

Zdarza się nieraz, że nie tylko uczenie, ale i instruktorka są zdania, jakoby w sodalicii nie można było pracować, gdyż ksiądz moderator o sodalicii nie myśli lub nie zajmuje się nią, nie przesądając oczywiście z jakich się to dzieje powodów (np. księża pracują jednocześnie w trzech szkołach).

Jeśli instruktorka z sodalicją współpracuje, to znaczy, że ksiądz moderator życzy sobie jej pomocy, a nie zajmuje się sodalicją, to nie jest dla instruktorki zasadniczą przeszkodą. Instruktorka musi zmienić w sodaliskach-uczeniach ten pogląd, wpajając w nie przekonanie, że inicjatywa i wykonanie wszelkich pomysłów tylko od nich zależy, więc nawet gdyby współpraca z księdzem moderatorem ograniczała się do komunikowania mu o poczynaniach, to i wtedy sodalicia może być wzorową organizacją.

Jest jedna dziedzina niezmiernie ważna, choć mało uchwytna, w której sodaliska instruktorka może wywierać wpływ przede wszystkim swoim przykładem — jest to życie wewnętrzne i przystępowanie do Sakramentów świętych, które są jego źródłem. I dlatego instruktorka bywa na adoracjach Najświętszego Sakramentu i Mszach świętych sodalisek-uczenic i wspólnie z nimi przystępuje do Komunii świętej.

W ten sposób nie przez referaty i odpowiedzi najsilniej podkreśla konieczność istnienia i rozwoju życia wewnętrznego, ale swoim przykładem skierowuje sodaliski na tę drogę.

Ponieważ instruktorką jest zawsze sodaliska, więc o jej przygotowaniu ideowym nie trzeba mówić. Jednak musimy podkreślić myśl przewodnią pracy nad młodszymi koleżankami.

Sodalicja dla samych instruktorek stała się najlepszą szkołą życia. Dlatego instruktorka powinna pamiętać, aby ideę sodalicyjną, którą uczy uczennice poznać i kochać, jak najściślej związać z życiem, to znaczy uczynić z sodalisek dobre katoliczki, uczennice, a w przyszłości dzielne obywatelki naszej Ojczyzny.

*Ks. Wiktor Rostkowski.*

### **ODEZWA DO DUCHOWIEŃSTWA W SPRAWIE WZNIESIENIA POMNIKA KS. IGNACEGO SKORUPKI**

„Wśród bohaterów wojny polsko-bolszewickiej — mówił wiceminister Spraw Wojskowych z doby wojny bolszewickiej, Gen. Eugeniusz de Hennig-Michaelis — Ksiądz Ignacy Skorupka — to bohater narodowy. Ksiądz Skorupka zgoła naczelne miejsce zajmuje: wcielił on w Siebie wszystkie ideały chrześcijańskie i rycerskie współczesnej polskiej młodzieży”.

Ale ksiądz Skorupka jest zarazem ideałem kapłana, do którego w całej rozciągłości stosują się słowa Ewangelii: „dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje”. (Jan X, 11). Bo był On dobrym dla swej młodzieży pasterzem; w czasie pokoju do Boga ją prowadził, a i w dobie grozy dziejowej szedł na jej czele z krzyżem w ręku, a z miłością w swej płomiennej duszy na śmierć i na zwycięstwo w dziejowym „Cudzie nad Wisłą”, który ocalił i Polskę, i Europę od zalewu czerwonego barbarzyństwa.

Dla tych walorów Namiestnik Chrystusowy, Ojciec św. Pius XI, kazał wizerunek tego bohatera uwiecznić w prywatnej Kaplicy Papieży, w pałacu w Castelgandolfo.

Polska opinia publiczna od dawna upomina się o pomnik Ksiedza Skorupki w Stolicy Odrodzonej Ojczyzny.

W wielu odgłosach prasy zarówno stołecznej, jak i prowincjonalnej czytaliśmy wielokrotnie, że: pomnik ten winien stać w Warszawie, bo z Pragi Ks. Skorupka poszedł na bój i niedaleko Stolicy zginął; że w powyższej koncepcji zawiera się nie tylko myśl uczczenia bohaterskiego Ksiedza, ale też doniosły moment wychowawczy dla tych, co na ten pomnik w szeregu wieków przez Stolicę przechodząc, patrzeć będą.

Dzięki uprzejmości i zrozumieniu rzeczy Władz m. st. Warszawy uzyskaliśmy pod ten pomnik piękny plac, przylegający do kościoła św. Floriana i okazałej gotyckiej fasady nowozbudowanego Szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze. Pomnik więc będzie stał na głównej arterii, łączącej Pragę z Warszawą, Starym Miastem i Zamkiem, to jest na

szlaku wycieczek, odbywanych ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej.

Pomnik Ks. Skorupki musi być godny kapłana-bohatera; ma być dokumentem historycznym wartości polskiego księdza, a więc winien swą okazałością i pięknem celować wśród innych pomników, w Polsce współczesnej stawianych.

Pragnęlibyśmy, aby w tym pomniku Ks. Skorupka był takim, jakim ginął za Boga i Polskę: pełen porywającej wiary, radosnej nadziei w Zmartwychwstanie dobra w Ojczyźnie; aby z Jego postaci tchnęła miłość Ukrzyżowanego, którego wizerunkiem porwał szeregi młodociane na bój, na śmierć i zwycięstwo...

Nie załujmy więc grosza na powyższy cel. Jest nas w Polsce 10.000. Niech każdy z kapłanów mniej zamożnych da kilka złotych, z lepiej sytuowanych — kilkanaście lub kilkadziesiąt, a przyczynimy się do spełnienia i dla Polski i dla naszego imienia kapłańskiego wielkiej rzeczy.

Dziś, kiedy wrogie siły w Narodzie i spoza naszego Narodu starają się wartość i zasługi polskiego duchowieństwa obniżyć, postarajmy się o historyczny dokument, przypominający po wszystkie wieki tę prawdę, że w Polsce zawsze byli Księża — bohaterzy na miarę Sadoków, Skargów, Kordeckich i Skorupków, i że karta w tym względzie jeszcze niezakończona.

Wierzymy w niezawodny oddźwięk wśród Braci kapłanów w tej naszej wspólnej sprawie. Nie zwłóczmy z nadesłaniem tej ofiary, i tym samym pomóżmy, aby już na 3 maja 1939 r. zamierzony pomnik stanął na chwałę Boga, na chwałę Polski, na chwałę polskiego duchowieństwa.

*Ks. A. Fajęcki*  
Dziekan Warszawski  
*Ks. Mystkowski*

*Ks. Feliks de Ville,*  
Dziekan Praski  
*Ks. Wł. Padacz*

UWAGA: Ofiary prosimy wpłacać na Konto Nr. P. K. O. 15.272 „Głosu Kapłańskiego” z zaznaczeniem na środkowym odcinku czeku „pomnik Ks. Skorupki”.

## SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA TOWARZYSTWA OSZCZĘDNOŚCI I POMOCY DLA RZYMSKOKATOLICKIEGO DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Dnia 31 stycznia 1939 roku w Domu Księży Emerytów odbyło się walne zebranie Towarzystwa Oszczędności i Pomocy dla Rzymskokatolickiego Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej. Na wstępie ks. kanclerz dr Zygmunt Choromański, prezes Towarzystwa, powitał Jego Ekscelencję Ks. Biskupa Dra Antoniego Szlagowskiego i wszystkich zebranych kapłanów oraz złożył hołd zmarłemu śp. naszemu Arcypasterzowi, J. Em. Ks. Aleksandrowi

Kardynałowi Kakowskiemu, pod którego natchnieniem Dom Księż Emerytów powstał i pod którego troskliwą opieką się rozwijał. W głębokim skupieniu odmówiono za duszę śp. Arcypasterza „De profundis”.

Następnie na wniosek ks. prezesa zaproszono na przewodniczącego zebrania ks. prałata dra Aleksandra Fajęckiego, radcę Kurii Metropolitalnej i dziekana m. st. Warszawy.

Przewodniczący zebrania zaznaczył, iż uważa sobie za święty obowiązek w imieniu walnego zebrania uczcić pamięć śp. J. Em. Ks. Aleksandra Kardynała Kakowskiego, pełnego zasług dla naszej instytucji. Zebrani pogrążeni w głębokiej żałobie wysłuchali wspomnienia stojąc. Z kolei przewodniczący zaprosił na asesorów ks. prałata Feliksa de Ville'a, dziekana praskiego, i ks. kanonika Jakuba Dąbrowskiego, dziekana pozamiejskiego warszawskiego, na sekretarza ks. mgra Bronisława Pągowskiego, notariusza Kurii Metropolitalnej, oraz odczytał następujący porządek dzienny zebrania:

- 1) odczytanie protokołu z zeszłorocznego walnego zebrania,
- 2) sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły,
- 3) sprawozdanie kasowe,
- 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 5) budżet na rok bieżący,
- 6) wybory do Zarządu,
- 7) wolne wnioski.

Po odczytaniu protokołu z zeszłorocznego walnego zebrania, który przyjęto bez zastrzeżeń, ks. prezes złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1938. Nasamprzód wspomniał ks. prezes tych, którzy od nas odeszli, zmarłych członków Towarzystwa, a wśród nich na pierwszym miejscu honorowego członka Towarzystwa J. Em. Ks. Aleksandra Kardynała Kakowskiego, przez którego śmierć Polska cała, a w niej archidiecezja warszawska doznała tak wielkiej straty. Wszyscy bowiem wiemy jak śp. zmarły Arcypasterz zabiegał i dopomagał, aby dom dla Księż Emerytów powstał i dobrze się rozwijał.

W roku sprawozdawczym zmarli następujący kapłani: 2) ks. Stanisław Kuczyński, 3) ks. Antoni Kukalski, 4) ks. Antoni Lipski, 5) ks. Franciszek Lżyłowski, 6) ks. Emilian Sumiński, 7) ks. Wacław Kinast, 8) ks. Walenty Sowiński, 9) ks. Teofil Bojanek, 10) ks. Ludwik Stępowski, 11) ks. Antoni Dzikowski i 12) ks. Józef Matyjek, za których odmówiono Ave Maria i Requiem.

Jako nowi zapisali się do naszego Towarzystwa w roku sprawozdawczym: 1) ks. Bruno Bank, 2) śp. ks. Teofil Bojanek, 3) ks. Władysław Borowiec, 4) ks. Jan Durka, 5) ks. Eugeniusz Dąbrowski, 6) ks. Mieczysław Grabowski, 7) ks. Kazimierz Grzybowski, 8) ks. Piotr Harasym, 9) ks. Wacław Her, 10) ks. Paweł Konopka, 11) ks. Tadeusz Kozłowski, 12) ks. Stanisław Markowski, 13) ks. Stefan Opiela, 14) ks. Michał Oziembłowski,

15) ks. Marian Pelka, 16) ks. Józef Piwowarczyk, 17) ks. Jan Sędziak, 18) ks. Stanisław Sprusiński, 19) ks. Zefiryn Stoczewski, 20) ks. Jan Szmigielski, 21) ks. Tadeusz Szteyner, 22) ks. Bolesław Śmiałek, 23) ks. Czesław Świątek, 24) ks. Stefan Ugniewski, 25) ks. Maksymilian Waśkiewicz, 26) ks. Edward Wojtczak, 27) ks. Tadeusz Ziółkowski.

Chociaż przybyło 27 nowych kapłanów, są jednak także i oporni tak w należeniu jak i w uiszczaniu składek. Młodsze duchowieństwo za mało interesuje się naszą instytucją. Powinniśmy pamiętać o swoich starczych latach jak i o opiece nad starszymi kapłanami.

Zarząd Towarzystwa odbył w roku sprawozdawczym 8 zebrań nie licząc komisyjnych posiedzeń. Większych inwestycji nie było, chodziło Zarządowi tylko o konserwację majątku Towarzystwa i należytą opiekę nad księżmi emerytami.

W Domu Księży Emerytów mieszkało przez 6 miesięcy 14 księży, przez 3 następne miesiące 13 i przez 3 ostatnie miesiące 15 księży emerytów.

Przez 8 lat w domu tym przebywał, złożony ciężką chorobą, śp. ks. Franciszek Lżyłowski, wszystkie ciężary musiał ponieść Zarząd, gdyż chory nic nie płacił.

Śp. ks. Antoni Dzikowski przebywał w Domu Księży Emerytów 6 lat. Rodzina zmarłego złożyła na dom 750 zł. Nadto przybyli do naszego domu: ks. Stefan Lewandowski, który prawie nie opuszcza łóżka oraz ostatnio nasz skarbnik ks. Eugeniusz Czajkowski.

Towarzystwo nasze liczy 527 członków rzeczywistych, 14 księży emerytów, razem — 541.

Co do wydatków to szczegóły znajdziemy w sprawozdaniu ks. skarbnika. Ogólne natomiast pozycje przedstawiają się następująco:

Produkty żywnościowe wyniosły	16.777,96
Pranie, naczynia kuchenne, stołowe i inne wydatki	735,54
Malowanie 2 pokoi i korytarzy	365,75
Woda, elektryczność i węgiel starego domu i kuchni	2.203,15
Służba i ubezpieczalnia	5.965,15
Razem	26.047,53

Wydatki te pokryte zostały z sum:

Od Zarządu na utrzymanie księży i 2 dozorców	12.470
Od księży emerytów	5.633
Od ks. rektora	1.054
Od księży gości rekolektantów	4.891,75
Dochód z ogrodu i gospodarstwa	1.531,20
Razem	25.579,95

Deficyt zatem z roku 1938 wyniósł 467,58.

Nadto Zarząd opłacał elektryczność, wodę, telefon, radio i koks do nowego domu, odmalował 2 lokale po zmarłych kapłanach

i poczynił drobne remonty na zewnątrz domu. Deficyt pochodzi stąd, iż dla gospodarstwa rok ubiegły był bardzo ciężki, pasza droga, pryszczycza trwała kilka tygodni, epidemia wśród kur, skutkiem czego 35 padło. W oborze miejscowej poza 5 dojnymi krowami chowano dwie jałówki.

Dochód z gospodarstwa:

Za 8.220 litrów sprzedanych mleka i karmienie 2 cieląt	3.293,30
Za 7.419 l. mleka, 2.131 jaj, 24 kurcząt i 1 cielę dla Domu Księża Emerytów	2.807,87
Razem:	6.101,27

Wydatki zaś w gospodarstwie wyniosły:

Pasza dla krów, kur i drobne wydatki	4.612,96
Obsługa	720
Razem	5.332,96

Saldo w dochodach wyniosło 768,31

W ogrodzie było nie lepiej, dochód bowiem wyniósł:

Za sprzedane kwiaty i flance	1.176,64
Dla domu użyto owoców, warzywa i pomidorów za	551
Sprzedano owoców, pomidorów i warzywa za	643,57
Razem	2.371,21

Wydatki na ogrodnika i robociznę wyniosły	1.056,50
Na nasiona, narzędzia, 20 okien inspektowych	551,82
Razem	1.608,32

Dochód wyniósł 762,89

Co się zaś tyczy kosztów globalnych to na utrzymanie domu wydano:

Kasa Towarzystwa wypłaciła	19.584,36
Księża emeryci	6.687
Księża goście	4.891,75
Ogród i gospodarstwo	1.531,20
Razem	32.694,31

W roku sprawozdawczym dni księży emerytów było	5.470
Dni księży gości	560

Razem 6.030

Jeśli podzielimy sumę wydatków 32.694,31: 6.030 = 5,42

Na stawkę tę złożyło się ze strony Towarzystwa 3,24

Z innych źródeł 2,18

Razem 5,42

Dom Księża Emerytów dawał nadto utrzymanie 5 siostron, 7 osobom służby oraz dokonał drobnych remontów.

Zarząd nie zapomniał także o tych, którzy odeszli, gdyż kosztem 12.955 zł wykonano grobowiec-katakumbę na 140 trumien.

Z zapisu ks. kanonika Franciszka Choińskiego (Prace Duże) w roku sprawozdawczym za zaległe %% otrzymaliśmy 982 zł  
 Jedna dwudziesta ósma kapitału 437 zł

Razem 1.419 zł

W latach ubiegłych

1.947 zł

Razem 3.366 zł

Suma pozostała na hipoteczne wynosi 11.869 zł.

Co do fundacji śp. hr. Pusłowskiego, to dom przy ul. Hipotecznej nie przedstawiał większych trudności, dużo natomiast kłopotów Zarząd miał z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” z racji dzierżawionej posiadłości w Pruszkowie. Finansowo sprawa przedstawia się bardzo źle. Zaległości podatkowe wynoszą około 10 tysięcy złotych. Kuria Metropolitalna interweniowała w Urzędzie Skarbowym, który zgodził się na spłatę ratami. Toczą się jeszcze pertraktacje „Sokoła” z Urzędem Skarbowym, aby sumy zaległe umorzyć. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” prosiło o wieczystą dzierżawę, na co Władza Archidiecezjalna się nie zgodziła. W przyszłości najlepiej będzie, aby teren ten rozparcelować i sprzedać poszczególne działki na place pod nowe domy.

Ks. kanonik Antoni Haze, rektor kościoła M. B. Loretańskiej, usilnie zabiegał, aby świątynia ta jaśniała wspaniałością służby Bożej. Z inwestycyją wzmocnił 2 belki i pokrył blachą cynkową 533 metry dachu, nadto odmalował wieże i dach nad bocznymi nawami na powierzchni 422 metrów, oraz zewnątrz wyreparował tynk kościoła. W przyszłości trzeba będzie jeszcze wewnątrz kościół odmalować.

Za wszystkie te trudy złożył ks. prezes podziękowanie ks. rektorowi, który dbał, aby w Domu Księży Emerytów był spokój i wygoda. Podziękował następnie ks. prezes siostrom Rodziny Maryi, które z całym poświęceniem i szczerością opiekują się i pielęgnują chorych kapłanów. Podziękował także ks. prezes księżom dziekanom, którzy pośredniczą przy zbieraniu składek. Jest to bowiem sposób psychologicznie najskuteczniejszy, gdyż wtedy, kiedy się otrzymuje pieniądze, najłatwiej jest wydostać składkę na Dom Księży Emerytów.

Pomiędzy księżmi dziekanami rekord pobił ks. prałat dr Aleksander Fajęcki, dziekan m. st. Warszawy, gdyż najwięcej wy dostał zaległości. Na zakończenie podziękował ks. prezes ks. prałatowi Janowi Podbielskiemu, skarbnikowi Kurii, również za pomoc przy zbieraniu składek.

Za tak szczegółowe sprawozdanie Zarządu przewodniczący zebrania podziękował ks. prezesowi.

Dyskusję nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium Zarządowi ks. przewodniczący zaproponował odłożyć na koniec — po sprawozdaniach innych.

Z kolei skarbnik Towarzystwa Oszczędności i Pomocy, ks. Eugeniusz Czajkowski, złożył następujące szczegółowe sprawozdanie kasowe:

TOWARZYSTWO OSZCZĘDNOŚCI I POMOCY  
DLA DUCHOWIENSTWA RZYMSKOKATOLICKIEGO  
ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

ROK 1938.

## RACHUNEK FUNDUSZU OBROTOWEGO

Przychód	Zł	Rozchód	Zł
Saldo	3668,05	1. Stołowanie	9.990
1. Składki księży członków	24659,43	2. SS. Rodziny Maryi za usl. kośc.	1.200 300 1.500
2. Ofiary	300	3. Dozorcy	2.400
3. Zapis	529	4. Pielęgniarka	80
4. Z hip. maj. Prac. D. % 982 1419		5. Telefon	369,84
1/2 kapit. 437		6. Radio	36
5. Kupony i % 1428,27		7. Elektryczność	848,02
6. Zysk ze sprzedaży pap. % 55,82		8. Woda	1.329,89
7. Z tacki kościelnej 500		9. Koks	1.395,90
8. Za administrację Fund. śp. hr. Pułowskiego 1.045		10. Remont	470
		11. Msze święte	324
		12. Ubezpieczenie od ognia	77,60
		13. Różne	
		Szpital	321,30
		Gwiazdka	150
		Adwokat	100
		Znaczk i druki	107,51
		Kasetka	22,20
		Drobne	37,10
		14. Zwrot składki	25
			19.584,36
		Grobowiec	4.955
			24.539,36
		Oproc. Fund. Oszczędn.	157,25
		Dla Fund. śp. hr. Puł.	500
			25.196,61
		Saldo	8.207,96
			33.404,57

## BILANS DNIA 31 GRUDNIA 1938 ROKU

Activa		Passiva	
1. Bank Tow. Spółdz.	4 182	1. Fundusz Żelazny	35.970
2. P. K. O.	2.371,71	2. Fundusz Obrotowy	8.207,96
3. Papiery %	37.841,45	3. Fundusz Oszczędn. XX czł.	1.698,55
4. Pożyczki	1.500	4. Należności do zwrotu	18,65
	Zł 45.895,16		45.895,16

Rok 1938 dla naszego Towarzystwa był bardziej pomyślny od poprzedniego. Ze składek członkowskich wpłynęło o zł 5.652,24



więcej, a z ofiar, procentów i innych wpływów również znacznie więcej, co sprawia, że pomimo dużego wydatku na wykończenie dwu grobowców na Powązkach w sumie zł 4.955, — saldo Funduszu Obrotowego z 3.668,05 (r. 37) podniosło się na dzień 31 grudnia 1938 roku do zł 8.207,96. Składki wpływają poprawnie. Na 527 członków 354 mają opłacony rok 1938 — opieszających liczba 173, do których w lutym wysyłamy przypomnienie.

#### Budżet na rok 1939.

Prosimy o uchwalenie budżetu w granicach roku zeszłego, a więc o wydatkach około zł 22.000, natomiast wysokość składek zł 60 rocznie, co jest konieczne i zgodne ze statutem (§ 5, lit. c).

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Zarządowi absolutorium odczytał ks. kanonik Władysław Osiński, dziekan miński.

#### PROTOKÓŁ KOMISJI REWIZYJNEJ TOWARZYSTWA OSZCZĘDNOŚCI I POMOCY DLA DUCHOWIEŃSTWA RZYMSKOKATOLICKIEGO ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1939 roku znalazła bilans Towarzystwo Oszczędności i Pomocy dla Duchowieństwa Rzymskokatolickiego Archidiecezji Warszawskiej jak również Domu Dochodowego Fundacji śp. hr. Pusłowskiego zestawiony prawidłowo i zgodnie z pozycjami ksiąg buchalteryjnych.

Poszczególne pozycje ksiąg mają odpowiedniki w kwitariuszach lub dowodach stwierdzających przychód i rozchód.

W Banku Handlowym w kasetce nr 1925 zgodnie z wykazem podanym w księgach Towarzystwa Komisja Rewizyjna znalazła:

- a) 5 wkłady terminowe w Banku Towarzystw Spółdzielczych na zł 15.000;
- b) papiery procentowe stanowiące Fundusz Żelazny i Obrotowy Towarzystwa;
- c) papiery procentowe stanowiące własność Fundacji śp. hr. Pusłowskiego;
- d) depozyt na zł 24.000 w 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% Pożyczce Wewnętrznej.

Wobec tego Komisja Rewizyjna stawia wniosek, by Walne Zebranie Towarzystwa Oszczędności i Pomocy dla Duchowieństwa Rzymskokatolickiego Archidiecezji Warszawskiej zatwierdziło bilans Towarzystwa za rok operacyjny 1938 i udzieliło Zarządowi absolutorium, a za rozsądną obywatelską i owocną pracę temuż Zarządowi i siostrze Rodziny Maryi za troskliwą opiekę nad księżmi emerytami wyraziło podziękowanie.

Warszawa, dnia 26 stycznia 1939 roku.

*Ks. Władysław Osiński. — Ks. C. Skomorowski. — Ks. W. Trojanowski.*

Po sprawozdaniach zabrał głos Jego Ekscelencja Ks. Biskup Antoni Szlagowski, który w imieniu Jego Ekscelencji Ks. Arcybiskupa Stanisława Galla, wikariusza kapitulnego, przybył na ze-

branie, aby wyrazić radość z powodu zgody i pogodnego nastroju, jaki wśród zebranych panuje. Swary bowiem i nieporozumienia utrudniają, a nawet skracają życie. Radość życia daje chęć do pracy. Dowodem, że w Domu Księża Emerytów jest dobrze, jest miły objaw jak się księża do Domu Księża Emerytów garną. Zalegający w składkach księża na pewno nie czynią tego ze złej woli. Jego Ekscelencja podkreślił, iż Dom Księża Emerytów tak świetnie urządzony z dużym majątkiem to rezultat pracy zbiorowej. Objawem ujemnym jest brak zainteresowania ze strony młodych księży, ale gdyby każdy ks. proboszcz obecny na zebraniu, przyszedł ze swoim wikariuszem, wtedy na pewno zasmakowaliby w tej atmosferze i na pewno zachęciłiby się do przychodzenia na przyszłość. Jego Ekscelencja dziękował następnie Zarządowi Towarzystwa, księżom prezesowi, sekretarzowi, skarbnikowi, siostram itd. Na zakończenie udzielił błogosławieństwa.

Po przemówieniu Jego Ekscelencji nastąpiła dyskusja. Ks. kan. Władysław Osiński, dziekan miński, występował w obronie młodego duchowieństwa, twierdząc, iż w jego dekanacie wszyscy księża do Towarzystwa Oszczędności i Pomocy należą i składki bez żadnego sprzeciwu płacą. Młodych księży nie można posądzać o brak zainteresowania, gdyż zdają sobie oni sprawę, że Dom Księża Emerytów to ostatni etap w życiu kapłana, wiedzą także jak porządnie jest prowadzony.

Ks. dr Franciszek Duczyński, dziekan jadowski, wyraził swoje zadowolenie, że walne zebranie chce uchwalić zgodnie z statutem 60 złotych jako składkę roczną. Starsi księża gotowi są jeszcze więcej płacić, by w przyszłości mieć w Domu Księża Emerytów bezpłatne utrzymanie. Proponował następnie ks. dziekan jadowski, aby przeprowadzić pewną reorganizację statutu, w tym kierunku, aby na przyszłość nie tylko starsi kapłani po 65 roku życia, ale i młodszy, niezdolni do pracy, wskutek złego stanu zdrowia, mogli w Domu Księża Emerytów znaleźć miejsce.

Ks. kan. Józef Wierzejski, proboszcz parafii Mszczonów, również brał w obronę młodsze duchowieństwo, które się nie uchyla od składek.

Ks. dr Władysław Padacz, poseł na Sejm, wysunął projekt sprzedaży posesji w Pruszkowie i obrócenia pieniędzy na inny cel. Podkreślił mianowicie zasługi śp. Jego Eminencji Ks. Aleksandra Kardynała Kakowskiego przy budowie hospicjum dla kapłanów w Domu Katolickim. Hospicjum to już obecnie okazało się za małe. Może dobrze byłoby podobne hospicjum pobudować przy Domu Księża Emerytów. Tym bardziej, iż teren ten staje się coraz to wartościowszy ze względu na główną arterię łączącą z Pelcowizną, przechodzącą w pobliżu domu oraz ze względu na zbliżającą się powszechną wystawę w Warszawie.

Ks. kanclerz dr Zygmunt Choromański, prezes Towarzystwa, wyjaśnił, iż posesja w Pruszkowie jest własnością arcybiskupów

warszawskich jako fundacja. Towarzystwo Oszczędności i Pomocy ma tę fundację tylko w administracji. Co do młodych księży, ks. prezes oświadczył, że był źle zrozumiany, gdyż nie stawiał zarzutu, że młodzi księża nie chcą płacić i należeć do Towarzystwa, ale zwrócił uwagę na brak ich zainteresowania społecznego. Zapłacenie bowiem składki samej jeszcze nie wystarcza. Młodzi księża powinni być tutaj na zebraniu i wykazać się zainteresowaniem społecznym, w swojej sprawie na zebraniach przemawiać i stawiać wnioski. W zbiorowej naszej pracy tkwi wielka siła. Nie wystarczy zapłacić składkę, ale trzeba mieć trochę serca i wyczucia społecznego. Nie dosyć jest płacić — gdyby tak wszyscy rozumowali, to i nie byłoby tego naszego miłego zebrania, nie byłoby naszego Towarzystwa, ani Domu Księży Emerytów.

Ks. kanonik Aleksander Bujalski, dziekan grójecki, twierdził, iż duchowieństwo na prowincji nie zalega i składki płaci regularnie. Skargi mogą dotyczyć tylko Warszawy.

Ks. kan. Czesław Skomorowski, proboszcz parafii Św. Józefa, ma wrażenie, że duchowieństwo parafialne pod ręką dziekana płaci składki, trzeba przemówić do księży prefektów, aby regulowali składki. Osobiście gotów byłby płacić jeszcze większą składkę.

Ks. kan. Wł. Osiński mówił dalej, iż jeśli zawiniło, to młode warszawskie duchowieństwo, a następnie przemawiał na temat współżycia młodego księdza wikariusza z proboszczem. Jeśli miłością będziemy się powodowali, to będzie lepiej, na co odpowiedział ks. prezes, że sprawa obcowania proboszcza z wikariuszem jest bardzo ważna, ale nam chodzi o wspólną pracę społeczną.

Ks. kan. Antoni Haze zakomunikował, że księżom prefektom o składkach i konieczności należenia do Towarzystwa przypomina ks. prezes Koła Księży Prefektów. Księża prefekci szkół państwowych tłumaczą się często, że oni będą mieli emeryturę państwową.

Co do rozszerzenia Domu Księży Emerytów i pobudowania hospicjum ks. kan. Stanisław Żelazowski proponuje wniosek przekazać Zarządowi, aby na następne walne zebranie przygotował konkretny projekt, na co się wszyscy zgodzili.

Walne zebranie zgodziło się także jednogłośnie na składkę roczną w sumie 60 złotych.

Na wniosek przewodniczącego zebrania udzielono Zarządowi Towarzystwa absolutorium i wyrażono gorące podziękowanie.

Przystąpiono następnie do wyborów do Zarządu. Ks. kan. Marcei Kossakowski, sekretarz Towarzystwa, uprzytomnił zebrany, iż Zarząd składa się z 12 osób. Co trzy lata ustępuje z Zarządu czterech najdawniejszych członków. Zgodnie więc ze statutem ustępują z Zarządu: ks. prałat Aleksander Kobyliński, ks. kanonik Henryk Osiński, ks. kanonik Stanisław Żelazowski i ks. Marcin Kominek. Wybieramy także Komisję Rewizyjną i sześci zastępców.

Na wniosek ks. prała Feliksa de Ville'a, w dowód uznania za tak świetną pracę, wybrano tych samych księży tak do Zarządu jak i do Komisji Rewizyjnej.

Na zastępców zaś wybrano: ks. dra Franciszka Duczyńskiego, ks. kan. Aleksandra Bujalskiego, ks. posła Władysława Padacza, ks. kan. M. Kościakiewicza, ks. kan. Ludwika Wolskiego i ks. kan. Romana Radlińskiego.

W wolnych wnioskach ks. Stanisław Kołodziejcki, proboszcz z Łomny, prosił, aby opłata w hospicjum Domu Katolickiego dla kapłanów archidiecezji warszawskiej była w stosunku do obcych księży obniżona.

Przewodniczący zebrania zaproponował wniosek ks. St. Kołodziejckiego przekazać Zarządowi.

Ks. Jan Sztuka, proboszcz parafii Najcz. Serca Maryi, wyraził życzenie, aby księża więcej pamiętali o Towarzystwie w swoich testamentach i zapisach.

Modlitwą „Maria Mater Gratiae” zakończono posiedzenie walnego zebrania.

**Ks. Br. Pągowski.**

### Ś. P. KS. W. KOZŁOWSKI

Dnia 14 grudnia 1938 roku zmarł w szpitalu Św. Ducha w Warszawie, w kwiecie wieku, śp. ks. Władysław Kozłowski, prefekt szkół.

Śp. ks. Władysław Kozłowski urodził się 10 listopada 1897 r. w Kompinie (powiat łowicki). Rodzicami jego byli Piotr Paweł i Jadwiga z Jabłońskich Kozłowscy. Ze szkoły powszechnej w Kompinie przeszedł do gimnazjum w Łowiczu. Egzamin maturalny odbył przed Komisją Ministerialną w Warszawie. W r. 1928 wstąpił do Seminarium Duchownego Warszawskiego, które skończył w 1933 roku. Tegoż roku rozpoczął studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego i w r. 1937 otrzymał stopień magistra teologii. Przez krótki okres swojego życia kapłańskiego pracował podczas ferii świątecznych w Jasiońcu, Piastowie, w Domu Wychowawczym w Warszawie. Wkrótce zapadł na zdrowiu. Wywiązała się choroba płuc. Ratował się jak mógł, a nie chcąc być ciężarem Władzy Duchownej i rodzicom — był kapelanem przy Sanatorium w Rudce. Pełen energii i przeświadczony, że może normalnie pracować, nie przestrzegał zaleceń i przepisów lekarskich, wskutek czego choroba zwiększyła się. Zwolniony z kapelanii w Rudce w 1936 r., miał objąć wikariat w Karczewie; gdy to okazało się ponad jego siły, został mianowany kapelanem przy Zakładzie Wychowawczym Zgrom. SS. Matki Bożej Miłosierdzia na Grochowie (Praga). Podjął się jednocześnie udzielania lekcji religii w gimnazjum im. Brata Alberta, ale trwało to bardzo krótko. Pod koniec roku ubiegłego bardzo zaniemógł i wreszcie w dniu 14 grudnia, dobrze do śmierci przygotowany, życie zakończył.

Pogrzeb jego odbył się w Warszawie z kościoła Św. Jakuba, skąd zwłoki przewieziono do rodzinnej parafii w Kompinie.

Niech modły duchowieństwa za duszę śp. ks. Władysława zamkną księgę krótkiego, ale ofiarnego i rokującego dobre nadzieje na przyszłość życia Zmarłego.

**Ks. A. F.**

### **Ś. P. KS. A. DZIKOWSKI**

W dniu 28 grudnia 1938 roku odbył się pogrzeb na Powązkach śp. ks. kanonika Antoniego Dzikowskiego, b. dziekana Jadowskiego, ostatnio zamieszkałego w domu Księży Emerytów na Pradze.

Zmarły ks. jubilat urodził się 8 czerwca 1859 roku we wsi Mroczkowice, pow. rawskiego, z ojca Filipa i matki Antoniny z Matuszczyków. Uczył się początkowo w domu, do gimnazjum uczęszczał w Piotrkowie, do Seminarium Duchownego wstąpił w 1877 roku w Warszawie. Kapłaństwo otrzymał 15 stycznia 1882 r. Po wyświęceniu rozpoczął pracę na wikariacie w Pszczonowie. Następnie także stanowisko zajmował w Grzegorzewie. Od roku 1887 pracuje samodzielnie na probostwie w Sleszynie. Gorliwy, pełen zapału, w roku 1894 przechodzi do parafii Kamionna, wówczas należącej do dekanatu radzyńskiego, potrzebującej dobrej opieki duszpasterskiej. Przyszedłszy na to miejsce, wybudował tam piękną, na całą okolicę widoczną, świątynię, dom dla ks. wikariusza i służby kościelnej, sam się wszystkim zajmując, często ponad swoje wąte siły. Wiele utrapień musiał przenieść w czasie tego budowania. Ale cięższe chwile przyszły na niego, gdy w roku 1916 cofająca się armia rosyjska kościół zburzyła. Trzeba było zabrać się do odbudowy. Śp. ks. Dzikowski nie zawahał się ani chwili. Zabezpieczył ściany, filary oraz arkady, zniszczone wiązania dachowe zamienił nowymi i pokrył cały kościół na nowo blachą. Oceniał trud i ofiarę śp. ks. Dzikowskiego śp. zmarły Arcypasterz. W roku 1919 dał mu przywilej używania rokiety i mantoletu. Również tworząc dekanat jadowski w tymże roku, pierwszym dziekanem nowego dekanatu mianował śp. ks. Dzikowskiego. Lecz wiele okropnych przeżyć czasu wojny nadszarpnęło nerwy śp. ks. jubilata. W roku 1920, wbrew zakazowi Władzy Duchownej, opuścił samowolnie Kamionnę przed zbliżającymi się wojskami bolszewickimi, i to spowodowało przeniesienie go z Kamionny do Chojnaty. Tu przebył do listopada 1932 roku. Złote gody kapłaństwa obchodził w Chojnacie. Ostatnie lata swojego życia spędził w Domu Księży Emerytów na Pradze. Mając tu zasłużony odpoczynek, w spokoju przy opiece lekarskiej i Siostr Rodziny Maryi, mógł się oddawać modlitwie, a w zjednoczeniu z Bogiem, bez utrudniających zajęć, uprosić sobie łask wiele. Zasilony świętymi sakramentami w ostatniej chorobie, spokojnie w dniu 26 grudnia 1938 roku zakończył życie, dobrym potykaniem potykając się przez lata doczesnej pielgrzymki.

W dniu 28 grudnia ubiegłego roku odbył się jego pogrzeb w Lorecie. Po Mszy św., celebrowanej przez ks. Józefa Dzikowskiego, kondukt odprawił ks. infułat K. Bączkiewicz, po czym w licznej asyście kapłanów zwłoki przewieziono na cmentarz Powązkowski, gdzie spoczęły w grobach kapłańskich.

Requiescat in pace!

Ks. A. F.

### Ś. P. KS. J. MATYJEK

Niespodziewanie, po krótkiej chorobie, powołał Bóg do siebie dnia 16 stycznia br. śp. ks. Józefa Matyjka, proboszcza parafii w Czerniewicach.

Śp. ks. J. Matyjek urodził się dnia 6 marca 1893 roku z ojca Stanisława i matki Katarzyny z Kuziemskich małżonków Matyjków we wsi Mokra-Lewa, pow. skierniewickiego. Naprzód uczył się do szkół w Skierniewicach, następnie do szkoły realnej w Łowiczu, którą skończył w 1913 roku. W tymże roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie i tu 27 stycznia 1918 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Na początku kapłaństwa powołany został na wikariusza w Dąbrówce z delegacją do spełniania posług religijnych w Łomnie. Wkrótce musiał się udać do parafii Wrociszew, by w czasie choroby ks. proboszcza go zastępować. Następnym wikariatem śp. ks. Matyjka była parafia Powsin, skąd w 1919 roku przechodzi do parafii Św. Augustyna w Warszawie. Od 1 stycznia 1921 roku jest prefektem w szkołach powszechnych w Warszawie. Zapisał się w tym czasie na Wydział Teologiczny w Warszawie, lecz studiów tam nie skończył. Lubił podróże i kawał świata zwiedził. W 1925 roku otrzymał nominację na prefekta szkół w Rawie Mazowieckiej, skąd w 1930 roku przeszedł na probostwo w Czerniewicach, w dekanacie Rawskim, gdzie przebył do śmierci. Lubił pracę i ceniony pracował 8 lat jako cichy pracownik na niwie Bożej w Czerniewicach, zyskując sobie przywiązanie parafian i sąsiadów. Najlepszym tego dowodem był liczny udział w jego pogrzebie w Czerniewicach parafian i księży z dekanatu i z dalszych stron.

Requiescat in pace!

Ks. A. F.

## BIBLIOGRAFIA

**KSIĘGA PSALMÓW.** Przełożył Leopold Staff. „Verbum”. Warszawa.

Mamy nowy przekład księgi Psalmów. Tłumaczem jest znany poeta Leopold Staff, którego historia literatury nazwała „mistrzem najkunsztowniejszego wiersza i najpiękniejszego słowa” (Al. Brückner, Dzieje literatury polskiej w zarysie, t. II).

Numeracja Psalmów odpowiada Wulgacie. Są jednak małe różnice w tekście pomiędzy Itala-Wulgatą i nowym przekładem, któ-

re stwierdzają, że Staff używał do swojej pracy pewnego aparatu egzegetycznego.

Np. ps. 77, 63 „*Juvenes eorum comedit ignis et virgines eorum non sunt lamentatae*” oddaje po polsku przez: „Ogień pożarł młodzieńców ich, a dziewicom nie śpiewano pieśni weselnych”. Wielu istotnie hebrajskie „*lo hullalu*” tłumaczy, jak Akwila, „*uch hymnethesan*” w znaczeniu „śpiewania pieśni”.

Ps. 150, 1 „*Laudate Dominum in sanctis eius*” przekłada: „Chwalcie Boga w jego świątyni” stosownie do paralelizmu wiersza hebrajskiego.

Ps. 59, 10 „*Moab olla spei meae*” oddaje przez: „Lecz Moab będzie naczyniem kąpeli mojej”. Hebrajskie „*rahas*”, czy „*rahsa*” znaczy „obmywanie”.

Znany mesjaniczny wiersz 3 psalmu 109 Staff tłumaczy: „Twoje będzie pierwszeństwo, gdy wyruszysz w dzień zwycięstwa w blasku świętości. Zrodziłem cię przed jutrzeńką, jak rosę”. Jakże to jest jasne i rozumiałe wobec zawitego tłumaczenia egzegezy żydowskiej!

Nowa wersja Psalmów nie ma komentarza, trzeba ją też traktować przede wszystkim jak poemat. Wielkie walory językowe stawiają ją obok „*Fioretti*” św. Franciszka tegoż tłumacza. Wiersze nie mają rymów, posiadają za to rytmikę bardzo dźwięczną.

Jako wzór podaję początek psalmu 18:

„Niebiosa opowiadają chwałę Boga,  
firmament ogłasza dzieła rąk jego.  
Dzień dniowi przekazuje słowo  
i noc nocy podaje wiadomość.  
Nie są to mowy, ani opowieści,  
których dźwięku można nie usłyszeć.  
Po całej ziemi rozbrzmiewa ich głos,  
do krańców świata dociera ich słowo...”

Takie perły stylowe bogato są rozsiane po całym tłumaczeniu.

**R.**

**PRAWDY BOŻE.** Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Kraków. Str. 176, kilkadziesiąt ilustracji i 7 tablic barwnych. Cena w oprawie kartonowej zł 4.50.

Prześliczna książka dla dzieci i młodzieży. Treścią jej jest cudowny świat prawd Bożych, przedstawiony nie w nudnym wykładzie, lecz w barwnym, interesującym opowiadaniu. Gromadka wesółych, żywych dzieci spędza na wsi wakacje pełne różnych przygód; w opowiadanie tych przygód wpleciono zręcznie i naturalnie opowiadania o prawdach wiary, o życiu Chrystusa i Jego Świętych. Strona zewnętrzna książki stoi na najwyższym poziomie. Zdobi ją kilkadziesiąt artystycznych rycin oraz 7 barwnych tablic, doskonały papier, wielki i czytelny druk, barwna kartonowa okładka. Wszystkie te zalety czynią z tej książki wydawnictwo o wielkiej wartości estetycznej i wychowawczej, a niska cena pozwala na jej jak najszerze rozpowszechnienie.

• **KS. R. GRÄF** Zgr. P. D., **Tak Ojczy!** Życie z Bogiem na codzien. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Kraków. Str. 256. Cena brosz. 3 zł, opr. — 3.80 zł.

Książka ks. Gräfa w dwu latach miała w Niemczech 20 wydań! Przełożono ją, względnie przygotowuje się przekłady na kilkanaście języków nie tylko europejskich! Gdzie leży tajemnica powodzenia tej książki, która nie jest ani sensacyjną powieścią, ani nie została napisana przez żadnego z bożyszcz dzisiejszego świata, a więc żadnego dyktatora, żadnego głośnego polityka, żadnego wielkiego artystę? Skreślił ją pokorny zakonnik i zawarł w niej treść starą jak chrześcijaństwo, jak Chrystusowe Ojczy nasz. Jeden z krytyków nazwał tę książkę Księżą pociechy współczesnego człowieka, udręczonego, smutnego i cierpiącego. Przynosi nam wspaniałe a niezmiernie proste ujęcie syntezy naszego stosunku do Boga. Jak potężny reflektor rozprasza mroki niepewności, niepokoju, ukazując, że jarzmo Chrystusowe naprawdę jest lekkie. Książka, której się nie czyta, ale którą się przeżywa, książka co dźwiga, rozpala, przetwarza i koi. Prosta, przystępna dla wszystkich, przemawia do czytelnika przede wszystkim mową Boga, słowami Pisma świętego.

**KS. M. BELLOUARD** Z. K., **Odpowiedzi Chrystusa na pytania ludzi.** Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Kraków. Str. 240, piękna barwna okładka. Cena brosz. 3 zł, opr. — 3.80 zł.

Autor prowadzi nas, ludzi współczesnych, do Chrystusa i stawia Mu pytania wieczne umysł ludzki dręczące, pytania o celu i sensie życia, o grzechu i cierpieniu, o ubogich, o przeznaczeniu i łasce, o prawdziwej religijności i religii prawdziwej, o dostojństwie matek, o Chrystusowej męce i Chrystusowym Kościele itd. itd. Książka ujęta niezmiernie oryginalnie, napisana bardzo żywo, lekko, wprost porywająco. Książka dla wszystkich; dla świeckich do czytania i rozważania, dla kapłanów jako materiał do kazań i konferencji i jako wzór żywego, fascynującego, nowoczesnego ujmowania starych prawd i zagadnień.

**K. J., Pośtannictwo katolickiej Polski.** Poznań 1939. „Ostoja”. Cena 1.80 zł.

Książka ta ma zasadnicze znaczenie dla katolickich organizacji społecznych, wskazuje bowiem na podstawie uchwał pierwszego polskiego Synodu Plenarnego na najważniejsze zadania, jakie polski katolicyzm ma do spełnienia. Ta synteza zadań odbiega od często spotykanego w publicystyce katolickiej szablonu, omawiającego tylko najpowszechniej już znane bolączki. Autor „Pośtannictwa” sięga głębiej, dociera do najistotniejszych zagadnień dzisiejszej rzeczywistości polskiej a przy tym wiąże całość przedstawionego programu z historyczną przeszłością polskiego katolicyzmu.

Pod względem praktycznym książka ta ma duże walory. Każde zagadnienie omówione jest przystępnie, ale nie powierzchownie.



Dużo myśli świeżych, oryginalnych, a odwieczne zasady podane w nowy, współczesny sposób. Po każdym rozdziale pytania do dyskusji, streszczające myśli zasadnicze danego tematu.

Książka ta o trwałej, nieprzemijającej aktualności, w obecnej chwili ma szczególną wartość praktyczną, jest bowiem jedynym popularnym podręcznikiem do przeprowadzenia tegorocznego hasła Akcji Katolickiej o wykonaniu uchwał pierwszego polskiego Synodu Plenarnego. Toteż organizacje Akcji Katolickiej zechcą niewątpliwie wykorzystać go w pierwszym rzędzie.

**WIEŚ O SOBIE** — pod red. **mgra Jura Leżeńkiego**. Poznań 1938. „Ostoja”. Cena 1.50 zł.

Ukazała się książka pod powyższym tytułem, obejmująca wnikliwe opracowanie dwóch ankiet, rozpisanych wśród młodzieży wiejskiej, członków Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej i Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej na temat: „Co się dzieje na wsi” i „O lepsze jutro wsi”.

Ankiety te głęboko wnikające w życie i ustrój społeczno-gospodarczy wsi polskiej rzucają zupełnie nowe i niezwykle interesujące światło na rzeczywistość polską. Książka ta przy tym ma jeszcze ten niezwykły walor, że daje przekrój poglądów młodego, wchodzącego dopiero na arenę, pokolenia. Opracowanie w sposób bardzo umiejętny i szczęśliwy odrzuciło plewy, systematycznie układając ziarna ważkich i zajmujących myśli młodzieży z całej Polski.

Całość zaopatrzona jest w skrócony obraz statystyczny życia kulturalnego i społeczno-gospodarczego wsi polskiej. Opracowana jest przy tym tak żywo i barwnie, że czyta się ją z niesłabnącym zainteresowaniem, jak ciekawą, pulsującą życiem powieść.

**MSZAŁ SZKOLNY** na niedziele i święta w języku łacińskim i polskim, w opracowaniu **ks. dra Gerarda Szymyda**. Nakł. Tow. „Biblioteka Religijna”, księgarnia i skład przyborów liturgicznych we Lwowie, ul. Rutowskiego 5. Cena w pięknej oprawie 4.50 zł.

Mszal ten, wydrukowany na cienkim brewiarzowym papierze, formatu kieszonkowego, str. 574, opracowany jest dla młodzieży szkół średnich. Zawiera pełny tekst łaciński i polski oraz zwięzłe uwagi o częściach roku kościelnego i o każdej niedzieli i święcie. Poza użytkiem szkolnym, mszalik ten jest najlepszą książeczką do nabożeństwa także dla młodzieży pozaszkolnej i dla starszych.

Na końcu mszalika zamieszczone są wszystkie litanie, hymny, oraz przygotowanie do Sakramentu Pokuty i Komunii świętej.

**TEOLOGIA PRAKTYCZNA** ukazywać się będzie pod redakcją **ks. rektora Kowalskiego**, przy współudziale księży profesorów Seminarium Duchownego w Poznaniu. Prenumerata „Teologii Praktycznej” wynosi 6 zł rocznie. Numery ukazywać się będą na początku każdego kwartału, a więc w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku. — Prenumeratorzy „Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej”

korzystać będą ze specjalnej ulgi w prenumeracie „Teologii Praktycznej”, którą otrzymywać będą za 4 zł rocznie. Ze zniżki tej korzystać mogą również wychowankowie seminariów duchownych: — Każdy zeszyt „Teologii Praktycznej” zawierać będzie 80 stron druku. — Adres administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, tel. 22-41. Konto pocztowego obrotu rozrachunkowego Poznań III, nr 024.

**POLSKI PRZEGLĄD TOMISTYCZNY.** Pod tym tytułem oo. dominikanie prowincji polskiej zapoczątkowali wydawnictwo kwartalnika, poświęconego filozofii oraz teologii tomistycznej, którego pierwszy zeszyt w tych dniach się ukazał. Redakcja kwartalnika spoczywa w rękach o. I. Bocheńskiego, doc. U. J., oraz o. A. Gmurowskiego, doc. U. J. Nowe czasopismo będzie ogłaszać, oprócz artykułów i rozpraw zasadniczych, dyskusje naukowe, recenzje polskie i zagraniczne oraz przekłady wybranych tekstów św. Tomasza. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu terminologii polskiej. Pewne wytyczne ogólne w tym względzie podaje artykuł o. J. Woronieckiego „W sprawie terminologii tomistycznej”. Na całość zeszytu składają się ponadto następujące rozprawy: ks. rektor dr K. Kowalski — „Kilka uwag o zagadnieniu substancji”, ks. prof. J. Stepa — „Trudności nauki Arystotelesa o państwie jako całości”, ks. dr St. Adameczyk — „Różnica między istotą a istnieniem stworzeń według nauki św. Tomasza z Akwinu”, ks. A. Rozwadowski T. J. — „Akt i potencja w filozofii św. Tomasza z Akwinu”, ks. prał. dr A. Żychliński — „O formalne zrozumienie św. Tomasza”.

Adres redakcji: Warszawa 12, Kolegium OO. Dominikanów; Administracja: Lwów, Wydawnictwo OO. Dominikanów, pl. Dominikański 2. Cena prenumeraty rocznej — zł 10, PKO 504.608. — (KAP).

#### NADEŚLANO DO REDAKCJI:

**KS. HENRYK PRZEŹDZIECKI**, biskup siedlecki czyli podlaski, *Listy pasterskie i przemówienia, 1928—1938.* Siedlce 1938.

**ORĘDZIE BISKUPA A. SZELAŻKA** z okazji pięćdziesiątej rocznicy jego święceń kapłańskich. Łuck 1938.

**BISKUP STANISŁAW ADAMSKI**, *Szkola wedle nauki Kościoła i uchwał Synodu.* Katowice 1939.

**KS. DR STANISŁAW TRZECIAK**, *Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce.* Warszawa 1939.

**O. PAWEŁ MANNA**, *Misje a duchowieństwo.* Płock 1939.

---

#### ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

Redaktor i wydawca: Ks. Dr Remigiusz Dąbrowski, Warszawa, Miodowa 17.

Drukarnia Archidiecezjalna, Warszawa 1, Krakowskie Przedmieście 71.

# ODŻYWKA MINERALNA MINEROGEN FF

uzupełnia wszystkie braki składników mineralnych w ustroju  
i strzeże go przed zaburzeniami przemiany materii.

STOSUJE SIĘ DLA ZAPOBIEGANIA:

- 1) Cierpieniom nerek i pęcherza.
- 2) Zaburzeniom trawiennym żołądka i jelit.
- 3) Chorobom wątroby i woreczka żółciowego.
- 4) Skłonności do otyłości.
- 5) Demineralizacji ustroju.
- 6) Skutkom przepracowania.

**MINEROGEN** jest pomocny i przyjemny w smaku.

**APTEKA MAZOWIECKA**  
**WARSZAWA, MAZOWIECKA 10**

Firma egzystuje  
od 1896 r.



POLSKI TOWAR  
POLSKA PRACA  
POLSKI KAPITAŁ

**ŚWIECE KOŚCIELNE**  
LITURGICZNE

poleca:

KRAJOWA FABRYKA ŚWIEC  
**H. MARENDOWSKI**  
WARSZAWA, LESZNO 4.

**KANTOR BANKIERSKI**  
**JULIANA DZIERŻANOWSKIEGO**

Warszawa, Nowy Świat 64  
Rk-czek. P. K. O. 274                      Skrz. pocz. 420.

Kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, papiery wartościowe,  
wymienia kupony oraz załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Kolektura Loterii Państwowej.

Ciągnięcie I-kl. 23. II. br.

# L. LOURSE

rok założenia 1789

Gmach Hotelu Europejskiego tel. 666-39  
Gmach Teatru Wielkiego tel. 673-65

## Cukiernie reprezentacyjne

najwykwintniejsze ciasta, cukry i torty

Własna fabryka wyrobów cukierniczych. Sprzedaż detaliczna w sali dla niepalących.

DOM HANDLOWY

## WACŁAW RAGO i S-ka

Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 54

Gmach Seminarium Metropolitalnego.

ZAPRZYSIĘŻONY dostawca poleca gwarantowanej czystości  
na beczki i butelki

## WINA MSZALNE

# KURACJA ZIOŁAMI

## MAGISTRA WOLSKIEGO

jednoczy w sobie tradycję wieków i zdobyczy wiedzy współczesnej.

### STOSUJE SIĘ:

**PRZY CIERPIENIACH WĄTRO-  
BY,** woreczka żółciowego, kamicy  
żółciowej i żółtacze. Zioła ze  
znakiem „BILLOSA”, które za-  
wierają egzotyczne rośliny Com-  
bretum i Boldo.

**PRZY OTYŁOŚCI,** na tle wadli-  
wej przemiany materii. Zioła ze  
znakiem „DEGROSA”, które za-  
wierają jod organiczny w roślinie  
Yahanga i nie wymagają specjal-  
nej diety.

**PRZY BEZSENNOŚCI,** nerwicy  
serca i zaburzeniach układu ner-  
wowego. Zioła ze znakiem „PA-  
SIVEROSA”, które zawierają  
kwiat Męki Pańskiej (Passiflora).

**PRZY KASZLU,** zaflegmieniu,  
ciężkości i duszności w piersiach

i wszelkich cierpieniach płuc.  
Zioła ze znakiem „PULMOSA”,  
które zawierają Schin - Schen,  
rzadką roślinę chińską.

**PRZY OBSTRUKCJI CHRONICZ-  
NEJ,** zaburzeniach żołądkowo -  
-kiszkowych i do uregulowania  
trawienia. Zioła ze znakiem „GA-  
STROSA”.

**PRZY CIERPIENIACH NEREK,  
PĘCHERZA,** miedniczek nerko-  
wych i wszelkich doległościach  
dróg moczowych. Zioła ze znakiem  
„UROSA”, które zawierają roślin-  
ną indyjską Ortosiphoris.

**PRZY ARTRETYZMIE, REUMA-  
TYZMIE** i bólach ischiasu. Zioła  
ze znakiem „REUMOSA”, które  
zawierają roślinę Schin - Schen.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych lub w wytwórni  
**MAGISTER WOLSKI — Warszawa, Złota 14, tel. 2-63-05.**

Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie wytwórnia.